Nr. 83. Środa, 12 Kwietnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 1 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ogłoszenie.

Z końcem marca 1882 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r., (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

		zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 11.850, t. j. w wal. austr.	12.442 50		
b) opiewających na w. a.	99,910.800	—	
Razem		99,923.242	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:		zł.	ct.
jednoreńskowych	58,632.852		
pięcioreńskowych	102,426.935		
pięćdziesięcioreń.	151,015.300		
razem		312,075.087	—
w ogóle		411,998.329	50

Wiedeń, 4 kwietnia 1882.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr Franciszek Al. Srom
prezydent.
Jan Gögl,
członek komisyi.

Od d. 29 marca do 4 kwietnia r. b. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: Zarazę racic: w Pustkowiu (pow. Ropczyce): Świerzb u koni: w Domostawie (pow. Nisko), w Chabalinie ad Wiatrowice (pow. Nowy Sącz), w Jaktorowie (pow. Przemyślany), w Sarnkach górnych (pow. Rohatyn). w Maryampolu, Kończakach nowych, Sobotowie, Kozinie (pow. Stanisławów), w Adamówce (pow. Złoczów). Nadto panują w kraju choroby stadne: Nosacizna i tylczak: w Ostobużu (pow. Rawa ruska), w Tukowie i Bukaczowcach (pow. Rohatyn). Świerzb u koni: w Płotyczu i Kozówce (pow. Brzeżany), w Przewłoce i Pyszkowcach (pow. Buczacz), w Bliźnie (pow. Brzozów), w Szczutkowie (pow. Cieszanów), w Niżborgu (pow. Husiatyn), w Hukach (pow. Jaworów), w Rogach i Barwinku (pow. Krosno), w Słomiance ad Kłyżów i Jeżowem (pow. Nisko), w Złotnikach, Sokolnikach, Czeremchowie, Dobrowodach, Uwsiu, Gniłowodach, Wiśniowczyku, Kotuzowie i Horożance (pow. Podhajce), w Dębowej (pow. Pilzno), w Borszowie (pow. Przemyślany), we Fragach (pow. Rohatyn), w Mszańcu (pow. Tarnopol), w Darachowie (pow. Trembowla), w Bereźnicy (pow. Sambor), w Koszlakach (pow. Zbaraż), w Mszanie (pow. Złoczów).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 kwietnia.

Komisya budżetowa pruskiej Izby panów wystawiła bardzo niepochlebne świadectwo moralnemu stanowi społeczeństwa, zaznaczyła wyraźnie, że jeżeli nie ścieśni się szynkarstwa i nie zapobiegnie włóczęgostwu środkami energicznemi, to potrzeba ustanowienia nowych urzędników policyjnych będzie jeszcze pilniejszą. „Dzikość obyczajów i brak bezpieczeństwa — mówi dalej komisya w swojem sprawozdaniu — wzrastają w miarę jak wzmaga się u ludu żądza przyjemności i niechęć do pracy." Trzeba dodać wyraźnie, że tak się odzywa komisya parlamentu pruskiego i to komisya Izby panów, gdzie już z natury rzeczy poważne traktowanie spraw bez przesady i bez tendencyjności posiada nierównie pewniejsze rękojmie, aniżeli w Izbie deputowanych, przepełnionej żywiołami, dla których wśród walki stronnictw każdy środek jest dobry i stosowny, byle tylko kompromitował lub depopularyzował system panujący. Gdyby powyższe świadectwo wystawił był społeczeństwu niemieckiemu n. p. p. Wiktor Tissot, cała prasa niemiecka zatrzęsłaby się od gniewu i oburzenia, piętnując autora jako kłamcę i oszczercę. Wobec urzędowego dokumentu nietylko oburzenie takie jest niemożliwe, lecz nawet odzywają się głosy, które wprawdzie z ubolewaniem i przykrością, ale zawsze otwarcie stwierdzają, że w tej smutnej charakterystyce moralnego stanu niższych warstw niemieckiego ludu jest pewna doza prawdy.

Najwięcej liberały oburzają się na komisyę Izby panów za tę otwartość. Zdaniem ich nie godziło się przedstawiać stosunków w takiem świetle ponurem, ku wielkiej radości wszystkich wrogów Niemiec. Uwaga taka ma jeszcze pewne uzasadnienie, ale śmiesznie brzmi dalszy zwrot rzucający całą odpowiedzialność za obecny stan rzeczy na system panujący, na podkopanie stanowiska stronnictwa liberalnego i wywyższenie konserwatystów. Za krótko panuje jeszcze dzisiejszy system rządowy, żeby już tak dalece podkopać miał podstawy moralności. Ta jedna uwaga wystarcza na odpowiedź insynuacyi liberalnej, żeby same zasady dzisiejszego systemu rzeczywiście kiedykolwiek, nawet po najdłuższem panowaniu, zdolne były podkopać moralność ludności. W to pewnie nie uwierzy nikt, kto rozsądnie lub przynajmniej chłodno rzecz rozbiera. Ale liberały nie widzą nic tak zdrożnego, czegoby na karb swoich przeciwników położyć nie mieli.

Przed laty, gdy ks. Bismarck zaczynał dopiero wykonywać zwrot, który w tej chwili zmienia się w kierunek stanowczy, wyraził się raz ówczesny naczelnik urzędu kanclerskiego, minister Hofmann, w sposób podobny do dzisiejszego wystąpienia komisyi Izby panów. Minister Hofmann uczynił to wśród obrad nad nowelą do ustawy karnej w sposób spokojny i przedmiotowy, ale mimo to upatrzono w jego słowach dążność do skompromitowania liberalnej ery i jej owoców ustawodawczych i administracyjnych. Jeżeli minister Hofmann mówił wówczas o zdziczeniu obyczajów z pewną tendencyą, to niezawodnie skierował słowa swoje do walki kościelno-politycznej, która paraliżując współdziałanie kościoła około umoralnienia publicznego, co najmniej nie podniosła, jeżeli już nie zniżyła znacznie poziomu moralnego ludności. Co wówczas minister Hofmann miał na myśli, to niezawodnie i dziś dyktowało komisyi Izby panów ów surowy sąd o stanie społeczeństwa. Walka kościelno-polityczna skończyła się a przynajmniej bliską jest końca, ale to co w ciągu lat dziesięciu sprawiła złego, nie da się naprawić lub zatrzeć w jednej chwili.

Sprawy krajowe.

(*Podzielność gruntów włościańskich*).

II.

(§) Zaznaczywszy zasadniczy pogląd swój na sprawę podzielności gruntów włościańskich, komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego oświadcza się za reformą ustawodawstwa w ogóle, ale uznaje zapobieganie dalszemu zadłużaniu ziemi za sprawę pilniejszą i potrzebniejszą niż tamowanie dzielenia posiadłości.

Na projektowaną przez ministerstwo reformę prawa spadkowego (ustanowienie głównego dziedzica w razie beztestamentowego dziedziczenia) zgadza się komitet z tym dodatkiem, że ma ona być zastosowana do wszystkich posiadłości włościańskich, których dochód katastralny nie przenosi pewnego oznaczonego minimum. Wysokość minimalnego dochodu oznaczać miałaby w każdym kraju koronnym z uwzględnieniem miejscowych

---

5)

Bohdan Zaleski i Ukraina.

(Dokończenie.)

Taras Szewczenko opiewał także tę straszną walkę bratobójczą, ale bez przedmiotowości i bezstronności Goszczyńskiego. Spoglądał on na nią nie z pogodnych wyżyn, ale z dołu, z zamętu kurzawy, dymu, krwi, jęków i przekleństw, nienawiści i rozpaczy. Roznamiętniona dusza jego nie mogła spokojnie ogarnąć tej walki i dać bezstronnego jej obrazu. Zresztą opiewał on nietylko przeszłość Ukrainy, ale i smutną jej dolę współczesna, a skazany na wygnanie, tak samo tęsknił do Ukrainy z piaszczystych stepów nad Uralem, jak Bohdan z gwarnego Babilonu nad Sekwaną, i tak samo tęsknotę w dumki przelewał. Tylko tęsknota jego była krwawa, bolesna, tak ciężka, jak był ciężkim los jego, który tak wymownie skreślił Bohdan w dumie swojej *Mogiła Tarasowa.*

Tarasie, współpiewco mój kozaczy!
Twój żywot był krótki, wielce twardy.
Z trujziela nassałeś się rozpaczy,
Używszy sieroctwa, ludzkiej wzgardy.

Bohdan ze wspomnień Ukrainy słodycz tylko wyssał i miłością swoją oba plemiona zarówno obdzielił. Bo też natura jego harmonijna ze wszystkiego tylko słodycz ssać umiała, a nieprzystępną była dla tragicznych dyssonansów, których w swej podmiotowości rozwiązać nie mogła. Potrzebował on ciągłej, skończonej harmonii, jak ptak powietrza, a ryba wody. Żaden z naszych poetów romantycznych, z wyjątkiem chyba Brodzińskiego, nie był tak dalekim od bajronizmu, jak Bohdan. Ztąd to w jego wierze panował i panuje taki niezachwiany, błogi, anielski niemal spokój. Wiara jego, to czysta kopuła letniego błękitu, oblana potokami słońca i ozdobiona złoconemi obłokami, niby chórami modlących się aniołów. Miłość i tęsknota, to prawdziwie dwie prządki jego żywota i jego poezyi, a jak miłość nigdy nie wybucha żrącą lawą, tak tęsknota nigdy nie przybiera barw ponurych, zawsze jest słodką i łagodną.

Cóż miał wybrać taki poeta z burzliwych dziejów Ukrainy? Jużciż nie to, co wybrali Malczewski, Goszczyński i Szewczenko. Wybrał on czasy, w których stepu nie splamiła jeszcze krew bratnia, wybrał początki kozaczyzny, kiedy młódź polska pod jedną chorągwią z kozactwem ruskiem uganiała się po stepie za Tatarem lub Turkiem, kiedy wrąca w ich żyłach krew pędziła ich zgodnie na dalekie, awanturnicze wyprawy, wybrał czasy, w których żaden dyssonans nie kaleczył jego serca. Bohaterami jego dum są tacy wodzowie i rycerze, jak Ostap Daszkiewicz, Przecław Lanckoroński, zwany Lachem Serdecznym, Różyński, Damian Wiśniowiecki, a najulubieńszym ze wszystkich dzielny hetman i kozak, pogromca Turków pod Chocimem, Konaszewicz Sahajdaczny. Zarzucano Bohdanowi, że idealizował swoich kozaków tak, iż są niepodobni do tych, jacy byli w rzeczywistości. Bez wątpienia przedstawiał on ich bardziej idealnymi, niż byli w istocie i niż ich przedstawia ludowa duma ruska, ale idealizacya ta nie zacierała głównych rysów kozactwa, naturalnie kozactwa pierwotnego, i w niektórych utworach nie przeszkadzała wcale duchowi kozaczemu objawić się w całej pełni i sile. Dość przypomnieć sobie jego *Czajki*, utwór świetny pod względem formy, który od początku do końca jest jakby jednym grzmiącym okrzykiem awanturniczego rycerstwa kozackiego.

Powiedziałem, że ludowa duma historyczna realniej przedstawia kozaków, niż duma Bohdana. Otóż różnica ta wypływa z charakteru jednej i drugiej dumy. W pierwszej, ludowej, charakter epiczny, charakter skazki przeważa nad lirycznym: sam wypadek opiewany, jego szczegóły więcej interesują piewcę, niż uczucia bohaterów, i trzymają uwagę jego na uwięzi. Dumy historyczne Bohdana są nawskroś liryczne. Jedna tylko duma, nazwana przez poetę *Wyjątkiem z rapsodu rycerskiego* wolna jest od pochłaniającej przewagi liryzmu i pod tym względem zbliża się bardzo do dumy ludowej. Jest to *Janusz Bieniawski*, utwór napisany jeszcze w 1822 r., w dwa lata po rozstaniu się Bohdana z Ukrainą, kiedy ludowa duma ukraińska tak żywem echem tętniła mu jeszcze w uchu, że niektóre strofy mógł niemal żywcem zgarnąć z niej do swego poematu. W innych, późniejszych, wypadek jakiś historyczny, czy z tradycyi ludowej wzięty, służy tylko poecie za punkt wyjścia dla wylewów lirycznych. Ukochawszy jakąś postać, przejąwszy się jej położeniem, wlewa on w nią swoje uczucia. Uczucia te, jak wiemy, są zawsze harmonijne, czasem junackie, najczęściej tęskne, pogodnie smętne. Dlatego też Bohdan z danego wypadku, z życia danej postaci historycznej wybiera taką sytuacyę, któraby szła w zgodzie z temi uczuciami i otwierała przed niemi jak najszersze pole.

Najlepiej się to da zrozumieć na przykładzie. Oto jest historya dowódcy Zaporozkiego Iwana Podkowy. Ten Podkowa wydawał się, czy też był w istocie, bratem przyrodnim hospodara mołdawskiego Iwoni, któremu kozacy pod Swierczowskim dzielnie pomagali w walce z Turkami, ale ocalić go nie mogli. Podkowa również przy pomocy kozaków postanowił upomnieć się o swoje prawdziwe czy mniemane prawa, napadł na Mołdawię, wygnał wojewodę Petryłę i zasiadł na tronie mołdawskim. Ale niedługo się nim cieszył, bo Stefan Batory nie chcąc zrywać z Turkami, wystąpił przeciwko niemu i Podkowa głową musiał przypłacić swoją awanturniczą wyprawę. Jakiż moment z tej historyi wybrał sobie poeta dla swej dumy?

W kronice Bielskiego znalazł obszerny ustęp o kozakach, którzy pomagali Iwoni pod Swierczowskim, a których bohaterskość i wierność dla nieszczęśliwego wojewody kronikarz odmalował w tak żywych barwach, że Bohdan nigdy nie mógł czytać tego ustępu bez najwyższego wzruszenia. Ukochawszy tych kozaków, poeta wyobraził sobie, że Podkowa był nie już bratem przyrodnim, ale synem Iwoni, że ci kozacy uprowadzili go niemowlęciem z pogromu i wychowywali pośród siebie, aby mu kiedyś pomódz do odzyskania Mołdawii. Dlatego to biorąc za bohatera dla swej dumy Podkowę, wybrał z jego historyi nie tragiczny koniec jego życia, nawet nie jego zwycięzką wyprawę do Mołdawii, ale to co odpowiadało najbardziej łagodnym uczuciom Bohdana, a mianowicie chwile niemowlęctwa, kiedy starzy kozacy kołysząc na kolanach małego Iwonię, spiewają mu piosnki, pełne żołnierskiej czułości i żalu nad losem dziecięcia. Tym sposobem utworzyła się prześliczna duma p. t. *Luli niemowlęciu Iwoni.*

Luli synu wojewody!
Tyleż dzisiaj twego tyle!
Dzień-no po dniu w zdrowiu, w sile,
Ze snu rośnij kniaziu młody!
Wzięlić macierz, ojca skłuli!
Luli dziecko nasze, luli!

stosunków osobna komisya złożona z delegatów Namiestnictwa, Wydziału krajowego i Towarzystw rolniczych. Jeżeli ustawa ma być skuteczną, należy nadać jej moc bezwarunkowo obowiązującą z wykluczeniem prawa testamentarnego rozporządzenia posiadłością. W razie przeciwnym bowiem obawiać się należy, że dziać się będą różne nadużycia, że mianowicie interesowani spółspadkobiercy starać się będą o to, aby spadkodawca nie odumarł ich bez pozostawienia testamentu, a w danym razie nawet o to, aby wykazać się mogli przed sądem jakiemkolwiek, chociażby nielegalnie sporządzonem rozporządzeniem ostatniej woli.

Wybór parceli gruntowych, które uznane być powinny za całość niepodzielną, możnaby pozostawić dowolnej dyspozycyi właściciela. O tyle jednak ograniczyć należy tę dowolność, aby w skład niepodzielnego dziedzictwa zawsze wchodzić musiała parcela, na której budynki stoją i aby wybór między innemi parcelami dokonywał się w duchu zdrowych zasad komasacyi. Pod tym ostatnim względem potrzebny byłby nadzór kompetentny (n. p. wydziałów powiatowych) z głosem doradczym w wypadkach wątpliwych a rozstrzygającym w wypadkach spornych.

Jeżeli spadek w ziemi jest tak znaczny, że każdy spadkobierca może otrzymać część równą przynajmniej oznaczonemu minimum, to nie powinien być ustanawiany spadkobierca główny, lecz wszyscy spadkobiercy dzielą się spadkiem w równej mierze z uwzględnieniem specyalnych rozporządzeń testamentalnych. Jeżeli zaś spadek w ziemi nie jest tak znaczny, ale zawsze przewyższa minimum oznaczone, to bez uwzględnienia rozporządzeń testamentowych owe minimum z prawem wyboru pól i z budynkami oraz z inwentarzem gospodarskim należeć ma do najstarszego syna zmarłego właściciela. Resztę ziemi i ruchomego spadku otrzymałoby młodsze rodzeństwo do równego podziału, w którym najstarszy brat nie brałby udziału, o ile części przypadające na rodzeństwo nie przewyższają wartości przypadającego nań dziedzictwa. Tej pozostałej reszty ziemi nie wolnoby było ani w drodze sprzedaży parcelować, ani dzielić na posiadłości mniejsze od oznaczonego minimum. Jeżeli spadek w ziemi dorównuje tylko oznaczonemu minimum, lub nie dosięga go nawet, to ziemię z budynkami, inwentarzem roboczym i jedną krową obejmuje najstarszy syn bezwarunkowo i nie będzie obowiązany spłacać rodzeństwa. Tylko resztą ruchomego spadku dzieli się rodzeństwo, a w dziale tym spadkobierca główny uczestniczy tylko o tyle, o ile dziedzictwo jego reprezentowałoby mniejszą wartość od udziałów rodzeństwa. W obu ostatnich wypadkach spadkobierca główny obowiązany jest dawać w domu swoim młodszemu rodzeństwu przytułek i całe utrzymanie dotąd, dopóki ono tworzy z nim jedną rodzinę. Przy porównaniu wartości głównego dziedzictwa z udziałami młodszego rodzeństwa jako wartość posiadłości ziemskiej ma być przyjęty 20-krotny dochód katastralny.

Inwentarz nie potrzebuje być w ustawie bliżej określony, bo stosunki miejscowe i zwyczaje różnią się wszędzie. Wystarczy pod tym względem postanowienie, że inwentarz potrzebny do prowadzenia gospodarstwa na odziedziczonej ziemi ma przy niej pozostać. Resztę pozostawić należy dobrowolnemu porozumieniu się rodzeństwa a w razie sporu decyzyi sądów. Spory takie nie powstawałyby często, gdyż lud szanuje miejscowe i rodowe zwyczaje, więc rodzeństwo zazwyczaj zgodzi się na to, że wszelki sprzęt, którego ojciec w gospodarstwie używał, potrzebny będzie także synowi. Potrzebnem jest tylko specyalne zastrzeżenie, że część integralną inwentarza stanowić ma ziarno na zasiew potrzebne i że z krów, jakie się na gruncie znajdują, jedna tylko dla spadkobiercy głównego do inwentarza ma być zaliczoną. Na wszelki wypadek inwentarz gospodarski powinien być ustawą zabezpieczony wobec zajęć sądowych i sprzedaży egzekucyjnej.

Na propozycyę kwestyonarza, że celem zabezpieczenia bytu średnich i małych posiadłości włościańskich należy tak co do posiadłości tych jak i inwentarzy gospodarskich orzec, że nie mogą być obciążane długami, którym służy prawo przymusowej egzekucyi i sprzedaży — zgadza się komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego z tym dodatkiem, że prawo takie rozciągać się powinno nietylko na posiadłości zapisane do ksiąg zagrodowych, lecz w ogóle na wszystkie gospodarstwa włościańskie. Także i o ulgę w spłacie należytości spadkowej upomina się komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego nietylko dla dziedziców głównych lecz w ogóle dla właścicieli małych gospodarstw wiejskich.

Największy nacisk kładzie komitet w memoryale swoim na ostatnie pytanie kwestyonarza: jakie dalsze ustawy byłyby pożądane ze względu na odrębne stosunki krajowe? Uważając nie dzielenie ziemi, lecz nadmierne jej zadłużenie za główną przyczynę ogólnego zubożenia, komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego domaga się środków zaradczych przeciw dalszemu wzrostowi tej klęski. Według urzędowych dat statystycznych w Galicyi w latach 1874—1879 potroiła się liczba wywłaszczeń i wartość gruntów zlicytowanych. W tym pięcioletnim okresie wystawiono na licytacyę za długi 10,500 posiadłości włościańskich w cenie szacunkowej przeszło $10^1/_2$ miliona zł.! Jeżeliby równa progresya trwać miała nadal, to do 25 lat nastąpićby musiała zmiana wszystkich właścicieli. Niemal połowa wywłaszczeń zarządzona została dla pokrycia długów poniżej 25 zł. Bywają często licytacye za długi wynoszące tylko 1—2 zł. Najczęściej niszczy posiadłości gruntowe kredyt krótkoterminowy, odpowiadający tylko interesom przemysłowca i kupca, którzy kilka razy rocznie obracają swoim kapitałem ruchomym i zyskują w ten sposób 15—20 a czasem nawet 50 prc., kiedy tymczasem w naszym klimacie ziemia rolnikowi przynieść może najwięcej 5 prc. Nieułatwianie zatem lecz utrudnianie kredytu krótkoterminowego leży w interesie ludności rolniczej, zwłaszcza włościan, nie mających pojęcia o zbawiennych i zgubnych formach kredytu a tem samem padających ofiarą podstępnych praktyk i planów lichwiarskich. Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego domaga się zatem, aby w drodze ustawodawczej zamknięto rolnikowi drogę do zgubnego dlań kredytu wekslowego, żeby włościanin zasłonięty został wobec rujnującego rygoru weksli i aktów, sprowadzających za sobą bezpośrednią egzekucyę. Grunt włościański do pewnego maximum podatku lub katastralnego dochodu nie powin en być obciążany żadnym innym długiem, jak tylko amortyzacyjnym. i to nie powyżej połowy rzeczywistej wartości. Za inne zobowiązania właściciela nie może odpowiadać ani ziemia, ani inwentarz potrzebny do prowadzenia gospodarstwa.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Reformy w Indyach angielskich).

Z dniem 1 kwietnia r. b. weszły w Indyach angielskich w życie nowe ciała administracyjne, które się składają w części z członków wybieralnych. Jest to bez wątpienia jedna z największych reform w dziejach tego kraju. W roku 1870 ówczesny wicekról lord Mayo uznał wydatki na więzienia, szkoły, budowę dróg i instytucyj leczniczych za ciężary, które obowiązane są ponosić prowincye. Każdej zatem prowincyi przekazano sumy wydawane dotąd ze skarbu państwa na powyższe potrzeby i zdano na rządy prowincyalne obowiązek starania się o pokrycie brakujących kosztów z podatków prowincyalnych. Rozporządzenie to nazwano decentralizacyą administracyi. Rozpisano zatem wszędzie dodatki do podatków, które bywały różne co do wysokości, ale we wszystkich prowincyach podniosły się tak wydatki, jak dochody na cele prowincyalne. Polityka ta okazała się nader pomyślną dla kraju, zaczęły bowiem powstawać szkoły, apteki, nowe drogi i uboczne komunikacye we wszystkich kierunkach. Poczytywano jednak za wielką wadę tego systemu, wadę, która się dała uczuć w praktyce, tę okoliczność, że rządy prowincyalne były co do wyboru ulepszeń niezbędnych i sum podejmowanych z podatków krępowane przez władzę centralną, ta zaś zajmowała się jedynie kontrolą rachunków, nie wglądając w stan ekonomiczny i społeczny prowincyj. Ludu, poddanych nie zapytywano o życzenia i potrzeby ich, ani nie używano do współudziału w decydowaniu o wydatkach kwot znaczniejszych. Wyjątkowo tylko w niektórych miejscowościach mianował rząd mężów zaufania i na gremialnych posiedzeniach zapytywał o ich zdanie, nie krępując się jednak wcale ich opinią.

Zasada ta autokratyczna została obecnie złamana. Rozporządzenie obecnego wicegubernatora lorda Ripona poleca wszystkim rządom prowincyalnym, ażeby 1 kwietnia r. b. jako nowego roku budżetowego 1882/83 utworzone zostały w każdym powiecie komisye czyli wydziały administracyjne, które pod przewodnictwem pierwszego urzędnika politycznego mają zająć się zestawianiem budżetu prowincyalnego. Jednocześnie pozostawiono decyzyi władz, ażeby wszędzie, gdzie tylko okaże się to możebnem, w skład komisyi weszli członkowie wybieralni. Stowarzyszenia polityczne dążyły do uzyskania prawa wyborów bezpośrednich, i tak np. angielsko-indyjskie towarzystwo wypracowało wszechstronny projekt normujący, jaka wysokość opłacanych podatków uprawnia do wyborów. Obecnie nie wszędzie jeszcze zastosowano jednolitą normę. W niektórych prowincyach członkowie komisyi mianowani będą na przedstawienie urzędów prowincyalnych, w innych komisye będą się uzupełniały przez wybór.

Ciekawym jest szczegół, że prowincye, które w r. 1857 dostarczały najbitniejszych wojowników, pragnących wypędzić Anglików, pierwsze obecnie otrzymują wspomnione ciała wyborcze.

Innym aktem, który przyjęła tak indyjska jak angielska opinia w Indyach z wielkiem uznaniem, jest przywrócenie zupełnej wolności prasie. Stan wyjątkowy trwał od roku 1878 i aż do dzisiaj. Wykroczenia prasowe nie były oddawane sądom, ale władzom administracyjnym, które konfiskowały całe kaucye i drukarnie dzienników wykraczających. Prasa indyjska jest dosyć rozwinięta i posiada pisma wychodzące we wszystkich uznanych 18 językach krajowych, licząc w to i angielski.

(Gabinet Gladstona i Irlandya.)

Wzrost cyfry przestępstw agraryjnych w Irlandyi stał się w ostatnich czasach niepokojącym. Niedawno jeden z większych właścicieli Herbert został zamordowany w Castleisland, a w d. 2 b. m. w hrabstwie Westmeath napadnięto w biały dzień właściciela ziemskiego Smytha, w chwili gdy powracał powozem z kościoła w Collinstown. Smyth wyszedł cało z zamachu, lecz jedna osoba z jego rodziny została zabitą. Jednocześnie z temi zamachami na *landlordów*, urządzonemi przez sekcye wiejskie ligi, inni agenci stronnictwa narodowego usiłowali wysadzić w powietrze dynamitem koszary policyi w Limerick.

W jednej ze swoich niedawnych mów podsekretarz stanu dla spraw irlandzkich, Forster, wyznał otwarcie w Izbie gmin, że polityka gabinetu Gladstona doznała niejednego zawodu po drugiej stronie kanału św. Jerzego. Wypadki potwierdzają aż nazbyt stanowczo to wyznanie ministra. Faktem jest niestety pewnym, że usiłowania Gladstona i jego kolegów, aby pomiędzy dwiema bratniemi wyspami doprowadzić do trwałej zgody, nie zostały uwieńczone żadnym skutkiem. Bil reformy ziemiańskiej wydał tylko ten skutek, że zatargowi pomiędzy właścicielami a dzierżawcami nadał rozwlekłe formy procedury sądowej, bil zaprowadzający ustawy wyjątkowe nie odebrał odwagi przywodcom narodowego ruchu. Jednem słowem, gabinet zawiódł się tak samo na środkach pojednawczych i ustępstwach jak na środkach surowości i postrachu.

Pomimo jednakże tak widocznego niepowodzenia rządu nie może być w tej chwili w Anglii mowy o zmianie gabinetu. Torysi, gdyby objęli władzę, byliby zmuszeni rozwiązać Izbę gmin, a wynik odwołania się do kraju niepodobnym jest do przewidzenia. Ostatnie wybory uzupełniające dowiodły, że konserwatyści i liberalni rozporządzają siłami mniej więcej równemi w kolegiach wyborczych Wielkiej Brytanii, gdy tymczasem w Irlandyi umiarkowanych *homerulerów* zastąpionoby kandydatami ligi agraryjnej. Tym sposobem deputowani bratniej wyspy mogliby według woli rozporządzać większością, przenosząc się to do tego, to do przeciwnego obozu i Parnell zostałby jedynym arbitrem przyszłego parlamentu.

Oczywistą jest rzeczą, ze aby wybrnąć z niezliczonych trudności kwestyi irlandzkiej. Anglia potrzebuje ministerstwa mającego silną parlamentarną podstawę. Gladstone wprawdzie stracił dość dużo gruntu pod nogami od ostatnich wyborów, ale świeża dyskusya i głosowanie nad kwestyą regulaminu Izby dowiodły, że rozporządza jeszcze znacznemi siłami, że ma dosyć powagi osobistej, aby narzucić większości liberalnej procedurę parlamentarną, do której miała ona wstręt niezwyciężony, a zarazem pozyskać sobie frakcyę umiarkowaną Irlandczyków i tym sposobem pokonać koalicyę torysów ze stronnikami Parnella. Najkrytyczniejsze zatem położenie Irlandyi może wywołać tylko pewne zmiany w składzie administracyi, ale ministerstwa samego nie obali, gdyż nikt nie będzie czuł się na siłach, ażeby przyjąć tak ciężką odpowiedzialność.

Niepodobna już dziś przewidzieć, jakich środków użyje rząd w przyszłości wobec tylu doznanych zawodów — zdaje się jednak niewątpliwem, że rząd Gladstona będzie w końcu zmuszony zastąpić prawo siłą i ogłosić formalny stan oblężenia. Błędem byłoby przypuszczać, że Anglia cofnie się przed użyciem środków represyi tam, gdzie idzie o jej bezpieczeństwo i panowanie. Dopóki jednak to ostatnie nie będzie się zdawało zagrożone, gabinet Gladstona będzie zmuszonym próbować dalej różnych środków łagodzących i tymczasowych, pomimo że dotąd nie wydawały one rezultatu, jakiego się po nich spodziewano.

(Porażka Bu-Amemy.)

Nie mamy jeszcze dokładnych szczegółów o ostatnich wypadkach wojennych w Saharze orańskiej. Według telegramów otrzymanych w sobotę w Paryżu przednia straż kolumny Marmeta spotkała Bu-Amemę nad rzeką Fendi, wpadającą do rzeki Zusfana. Straty wojsk francuskich były stosunkowo nieznaczne, zaś banda marabuta pozostawiła na placu boju 52 poległych, straciła zapasy i sztandar.

Trudno jest odszukać dokładnie na mapie miejsce, w którem zaszła ta bitwa, zdaje się jednak pewnem, że oddział wojska pod dowództwem szefa batalionu Catroux zapuścił się w te strony na południu, gdzie granice pomiędzy Marokiem i Algierem są bardzo niepewne. W miejscach tych powstańcy korzystali zwykle z bliskości granicy i gdy byli zbyt zagrożeni, cofali się na terytoryum marokańskie, zkąd wzmocnieni i zaprowidowani na nowo wkraczali na terytoryum francuskie w innym punkcie.

Nie należy się łudzić, żeby obecna porażka Bu-Amemy miała pociągnąć za sobą bezzwłoczną pacyfikacyę Sahary orańskiej. Bu-Amema osobiście nie wpadł w ręce wojsk francuskich, może więc prędko zebrać nowych partyzantów, a nie trzeba zapominać, że Si-Sliman i Si-Kadur nie poddali się także i mogą się wkrótce znowu ukazać na wyżynach południowych. Nie jest to jednak dziwnem, że pacyfikacya południowego Oranu napotyka na tak wielkie przeszkody. Bandy powstańcze znajdują pomoc i współdziałanie u miejscowej ludności, a przywykłe do prędkiego przenoszenia się z miejsca na miejsce, mogą bardzo długo unikać pogoni wojska fancuskiego, które prowadzić musi za sobą wielkie zapasy żywności i amunicyi. Dużo więc jeszcze czasu upłynie, nim kolumny operujące na południu Oranu będą mogły stanowczo pokonać przywódzców band i położyć ostatecznie kres ich działaniom.

Na stolicy, na Soczawie,
Hukał dziecku lud na zdrowie;
W głowy słali bojarowie
Pióra strusie, pióra pawie;
Nad kołyską dwór matczyny
W pieśń zawodził dla dzieciny.

Na kulbace dziś — kołyska;
Dworzec — dymna w stepie chata;
W głowy — burka oj! kosmata!
I ot stare kozaczyska
Niańczym jemu — i brodacze
Do snu piejem, aż step płacze!

Pokrewne uczucia znajdujemy w *Lachu Serdecznym*, gdzie z historyi Przecława Lanckorońskiego wybrana pośmiertna chwila, kiedy cała Ukraina płaczem zawodzi za odwożonem do Lanckorony ciałem bohatera, pokrewne w *Księżnej Hance*, w *Mogile Sawor* i w innych dumach.

Ta potężna przewaga żywiołu lirycznego w duszy Bohdana nad przedmiotowością, była przyczyną, że nie mógł on stworzyć nic epickiego; pierwiastek epicki wiecznie się roztapiał w liryzmie. Dlatego to dumy jego o zakroju epickim, jak *Damian Wiśniowiecki*, *Księżna Hanka*, nie zostały dokończone, dlatego to zapewne nie ogłosił Bohdan drukiem swoich większych poematów, jak ten, o którym sam pisze do Adama, że ma być większych rozmiarów niż *Pan Tadeusz*, lub jak *Potrzeba Zbarazka*, o której Witwicki wspomina w listach swoich do Mickiewicza, a o której Mickiewicz pisze do Bohdana: „Podobno twój ostatni poemat jest ten, gdzie wprowadzasz kozaka opowiadającego wojnę zbarazką? Czy to ten? Myśl bardzo szczęśliwa, bo ci da ramy i ograniczy twoje obrazy i zatamuje wybryki liryczne, które twoje opowiadania zawsze rwą.“ Wyjątek stanowi *Przenajświętsza Rodzina*, prześliczna opowieść biblijna, w której się epicki pierwiastek nie rozpłynął w liryzmie, a to jak się zdaje dzięki temu, że cześć religijna, jaką miał poeta dla świętych osób powieści, nie pozwalała mu wcielać się w te postaci i była tamą dla wylewów lirycznych.

Ale jeżeli silna uczuciowość była taką przeszkodą dla Bohdana w zakresie twórczości epickiej, to za to w dumach, dumkach i fantazyach czyni go ona piewcą nad piewcami. Żadne słowo nie wychodzi mu na usta, nie przeszedłszy przez serce. Każde słowo jego padając dzwięczy tak szczerozłotym dzwiękiem uczucia, jak u żadnego z naszych liryków. Ta szczerozłotość uczucia w poezyi, i druga szczerozłotość jego słowa, ten tęskny, czysto słowiański pogląd na świat, ta miłość rodzinnej ziemi, tląca wiecznie w jego sercu, niby lampa przed cudownym obrazem, ta równie niczem nieprzygaszona chęć zbratania powaśnionych plemion słowiańskich, wreszcie ta wiara jego tak harmonijna, tak słodka, tak pogodna — wszystko to czyni z Bohdana jakąś wyjątkową, legendową niemal postać w naszej poezyi, czyni zeń prawdziwego Bojana polskiego. A jeśli uprzytomnimy sobie, że już odbiegli go dawno wszyscy towarzysze, z którymi on śpiewał za młodu, że prawie sam jeden pozostał z tej świetnej, kwiecistej wiosny naszej poezyi, to wyda się nam on wistocie starym gęślarzem ukraińskim, stojącym na mogile i zapatrzonym w zachód słońca, co niegdyś oświecało dzień jego młodości. Nam dzieciom i wnukom jego poezyi ileż miłości i czci zbiera się w sercu na widok tej sędziwej, szlachetnej i miłościwej postaci, po której taki skarb uczucia i słowa dziedziczymy!

J. Tretiak.

(Reorganizacya armii rumuńskiej).

Bukaresztański korespondent *Presse* podnosi w jednym z ostatnich listów, że ze wszystkich instytucyj w odradzającej się Rumunii najbardziej zaniedbaną jest armia. Szukając przyczyn tego zjawiska, twierdzi, że trudno je wprawdzie zbadać szczegółowo i dokładnie, ale niektóre z nich są wyraźne. Do takich zalicza nierozwagę obu Izb rumuńskich, które niezgłębiwszy stosunków rzeczywistych, były zawsze gotowe kreślić i uszczuplać budżet armii. Zdaniem korespondenta nie zapobiegną złemu nowe ustawy o sile zbrojnej i zakładanie instytucyj naukowych, wojskowych, ponieważ w obec teraźniejszego stanu budżetowego minister wojny jest zmuszony rozwiązać połowę istniejących kadrów, doświadczenie zaś poucza, że armia, która podczas spokoju nie rozporządza przynajmniej dwiema trzeciemi swoich kadrów, nie dojdzie do względnej doskonałości, albowiem ćwiczenie i zaprowadzenie niezbędnej karności cierpią na tem. Obecnie nietylko szkoły wojskowe - niekompletne tak dalece, że wychodzący z nich oficerowie nie dostarczają potrzebnego sile zbrojnej zastępu, ale i nowa ustawa o awansach jest tak niedostateczną, iż pozostawia szerokie pole nadużyciom i zamiast uwzględniać zasługi ułatwia wszelkiego rodzaju protekcyę. Wszystko to zniechęca młodzież do służby w wojsku.

Na czele administracyi wojskowej w Rumunii stoi obecnie jeden z najzdolniejszych generałów G. Anghelesco, który obejmując tekę ministra wojny dał dowody najlepszych intencyj dla armii, pragnął ją zreorganizować i zaopatrzyć w co potrzeba. Prócz tego posiada on w armii bezwarunkowe zaufanie i szacunek swych towarzyszów broni. Od chwili objęcia urzędu, zdołał on wymódz na izbie uchwalenie dwóch ważnych ustaw, o sztabie generalnym i o służbie sanitarnej. Wypracował także kilka projektów, które mogą postawić armię rumuńską na stopie odpowiadającej nowoczesnym wymogom. Proponuje on podzielenie armii na wielkie taktyczne ciała, gdyż to jedynie może dać jasne pojęcie o istotnym jej stanie. Kraj dowie się nareszcie, jaką siłą liczebnie rozporządza, w jaki sposób da się wykonać mobilizacya, a co najważniejsza, dowódcy pojedynczych korpusów poznają się ze swymi podwładnymi podczas pokoju, a rezultatem tego będzie czujność i gotowość w każdej chwili.

Projektowane przez ministra ustawy mogą zapewnić krajowi dobrze zorganizowaną armię, byleby Izba nie chciała zwlekać z ich uchwaleniem i nie czyniła im opozycyi. Młode królestwo rumuńskie stara się postawić swoją armię na stopie odpowiedniej, naturalnie nie w zamiarze polityki zaczepnej, gdyż Rumunia bardziej niż inne państwa potrzebuje pokoju i utrzymania przyjaznych stosunków ze wszystkiemi mocarstwami sąsiedniemi. Ale gdyby kiedy grozić jej miało jakie niebezpieczeństwo, to podjęte dotychczas ofiary nie powinny być groszem marnie wyrzuconym, a kraj będzie miał prawo żądać, ażeby 150 tysięczna jego armia była zaopatrzona we wszystko, co jest niezbędnem, ażeby granic kraju a tem samem także jego niezależności i honoru bronić mogła skutecznie.

KRONIKA

= **M. Oliphant,** znany angielski mąż stanu i publicysta, przybył wczoraj wieczór z Krakowa do Lwowa. M. Oliphant jest reprezentantem angielskiego komitetu (nie *Alliance Israelite*), zawiązanego celem niesienia pomocy żydom, którzy uchodzić musieli z Rossyi w skutek znanych wypadków. Pan Oliphant udaje się ztąd do Brodów.

(—) **U księstwa Czartoryskich** w Wiedniu odbyło się w niedzielę przyjęcie wielkanocne polskim zwyczajem. Święcenia zastawy dopełnił ks. kardynał Vanutelli. Przeszło 180 osób zgromadziło się na święcone, a w liczbie tej znajdowali się obok wszystkich wybitniejszych członków kolonii polskiej, pp. minister-prezydent hr. Taaffe, minister bar. Ziemiałkowski, minister obrony krajowej hr. Welsersheimb, państwo Wodziccy, Zamojscy, książęta Schwarzenberg, Auersperg, Schönburg i inni.

= **P. B. z Młockich Ślaska** złożyła w Prezydyum Magistratu dla ubogich miasta Lwowa kwotę stu złotych, przeznaczoną pierwotnie dla osoby, która okazała się tego daru niegodną. Za ten dar szczodry składa prezydent miasta szanownej dawczyni imieniem tutejszych ubogich uprzejme podziękowanie.

(—) **Rada miasta** Lwowa nadaje dziesięć miejsc bezpłatnej nauki w tutejszej pływalni wojskowej dzieciom obywateli lwowskich. Starający się o te miejsca mają wnieść podania, zaopatrzone w myśl uchwały reprezentacyi miejskiej świadectwem ubóstwa, metryką i zaświadczeniem szkolnem z ostatniego półrocza, najdalej do 30 kwietnia do Magistratu lwowskiego.

(π) **W dyecezyi lwowskiej** obrządku grecko-katolickiego zmarli: ks. Jan Derszko, pleban w Stawczanach, ks. Antoni Petrusiewicz, pleban w Mizuniu, ks. Szczepan Lewicki, kapelan w Lacku wielkiem, ks. Bazyli Zarzycki, pleban w Płowem, ks. Jan Radewicz, pleban w Perehińsku, ks. Jakób Sochacki, wikary w Iszkowie, ks. Klemens Lachowicz, pleban w Przewłoce, ks. Emilian Dankiewicz, pleban w Dmytrowie, ks. Demytry Rożejowski, pleban w Hlebowicach wielkich, (*ex currendo* administracyę objął ks. Konstanty Jarymowicz, kapelan w Podmanasterzu), ks. Albin Nawrocki, pleban w Bursztynie, ks. Teodozy Koczorowski, pleban w Podhorkach, ks. Jan Ilewicz, pleban w Mszanie, ks. Michał Kunicki, pleban w Medynie, ks. Jan Hregorowicz, pleban w Korniowie, ks. Michał Strutyński, pleban w Kosmaczu i ks. Piotr Leontowicz, pleban w Starzyskach.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani M. B. z pomieszkania płaszcz czarny ze stalowemi guzikami wartości 13 zł., a panu P. P. z podwórza krowę cielną maści czerwonej wartości 45 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu znakomity ekonomista francuski F. Le Play, b. radca stanu i generalny inspektor kopalń francuskich, w 76 roku życia; w Dreznie tajny radca i dyrektor saskich archiwów państwowych Witzleben, autor „Dziejów konstytucyi saskiej,“ przeżywszy lat 60.

— **W Warszawie** zachodziły obawy ponowienia się w święta zamieszek grudniowych, policya podobno nawet znalazła plakaty podburzające przeciw żydom i t. d., wcześnie jednak przedsięwzięte środki ostrożności zapobiegły wybrykom. Utworzono mianowicie ze strony władz osobny komitet obrony miasta pod przewodnictwem generała Daudevilla; w każdej dzielnicy było pół roty wojska pod bronią, a kozakom nakazano być w pogotowiu, lecz nie z pikami, ale z nahajkami! Wreszcie generał Buturlin, głowa policyi warszawskiej, w ciągu dwóch ostatnich nocy przedświątecznych zarządził obławy po rozmaitych szynkowniach, kryjówkach złodziejskich i t. p. Aresztowano tym sposobem do tysiąca podejrzanych ludzi, które w razie rozruchów niewątpliwie byłyby pierwsze w nich wzięły udział. Dzięki tym środkom prewencyjnym Warszawa miała święta spokojne.

— **Z podróży naokoło ziemi** powrócił do Wiednia etnograf i przyrodnik Józef Ziferer. Podróż jego trwała lat 9 i obejmowała przeważnie Amerykę północną, Japonię, Chiny, Indye i Wschód.

— **Paryska akademia** umiejętności wybrała w zeszłym tygodniu na miejsce zmarłego dr. Bouilland 30 głosami przeciw 26 p. Pawła Bert członkiem swoim w sekcyi medyczno-chirurgicznej.

— **Oryginalna wystawa.** W teatrze opery w Nowym Orleanie niedawno odbyła się na cel dobroczynny dwudniowa wystawa niemowląt nowonarodzonych. Nie brakło oczywiście nagród, a pierwszą otrzymało niemowlę, które najwięcej ważyło. Dzienniki amerykańskie wymieniają po nazwisku wszystkie premiowane *babys*, oraz podają nazwiska lekarzy, którzy stanowili *jury* tej oryginalnej wystawy.

— **Gwałtowna burza** w tych dniach w mieście Reading, w Pennsylwanii, zburzyła kilka domów i przerwała komunikacyę kolejową. Pod gruzami jednego z obalonych budynków utraciły życie cztery osoby.

— **Kra arktyczna.** Z St. John w Nowej Fundlandyi donosi telegram, że w pobliżu przylądka Race pojawiło się przeszło sto gór lodowych olbrzymich rozmiarów. Parowce, odbywające podróż między przylądkiem Breton a Stanami Zjednoczonemi, muszą z tego powodu dla uniknięcia kolizyi przez dwa najbliższe miesiące trzymać się kursu więcej wschodniego.

— **Zgromadzenie lekarzy.** W *Royal College of Phisicians* w Londynie odbyło się dnia 28 wielkie zgromadzenie lekarzy angielskich, celem „obmyślenia sposobu na zorganizowaną opozycyę przeciw badaniom naukowym, oraz środków zapewnienia lekarzom skuteczniejszego niż dotychczas wpływu na rozwój ścisłych badań fizyologicznych, patologicznych i terapeutycznych, niezbędnych dla zdrowego postępu nauki medycyny.“ Zgromadzenie uchwaliło zawiązać w tym celu osobne stowarzyszenie.

— **Pożar** zniszczył w tych dniach do szczętu wielką fabrykę oleju Wertheima w Osterberg, w Krainie. — W Chersonie zgorzały trzy wielkie fabryki: pralnia parowa, tartak i krupiarnia. Straty dochodzą do pół miliona rubli. Wielu robotników pozostało bez zajęcia.

— **Okropnej katastrofie** zapobiegł swą przytomnością umysłu słynny włoski artysta dramatyczny Ernesto Rossi, goszczący obecnie w Ameryce. Dnia 21 marca grał on w dramacie *Edmund Kean* w teatrze filadelfijskim. Sala była przepełniona widzami. Z toku akcyi w sztuce wypadło, że Rossi zerwał płaszcz z jednego z współgrających i cisnął nim o ziemię. Płaszcz ten padł na kinkiety i w jednej chwili buchnął płomieniem, od którego zająć się mogła bliska kulisa. Na krzyki przerażenia, jakie się ozwały między publicznością, Rossi odwróciwszy się, spostrzegł grożące niebezpieczeństwo, bez namysłu rzucił się na płaszcz, stłumił rękami płomienie, które już dosięgały kulisy i dla uspokojenia publiczności zawołał łamaną angielszczyzną, zwrócony do parteru: „Nic to, nic wcale; w sztuce to przychodzi“. Potężny głos jego przygłuszył wrzawę, zgiełk ustał natychmiast i uspokojona publiczność powróciła na swoje miejsca, a przedstawienie odbyło się bez wypadku do końca.

— **Działa rewolwerowe** systemu Hotshkissa stanowczo już przyjęte zostały przez zarząd niemieckiej marynarki wojennej dla okrętów pancernych. Próby, które z niemi odbywano od kilku miesięcy, wypadły bardzo pomyślnie. Do uzbrojenia w nie floty niemieckiej potrzeba będzie 278 sztuk, po 11.000 mark sztuka wraz z amunicyą. Dotąd fabryka dostarczyła dopiero 50 sztuk, a reszta ma być dostarczoną w ciągu dwóch lat najbliższych.

— **Potworny proces.** W Kijowie rozpocznie się dnia 20 b. m. ostateczna rozprawa w procesie przeciw pułkownikowi Nikitynowi, oskarżonemu o popełnienie 31 zbrodni! Akt oskarżenia stanowi cztery spore tomy, zaś *corpora delicti* zająć mogą dwa całe furgony. Do rozprawy wezwano 154 świadków. Do najcharakterystyczniejszych faktów, będących przedmiotem oskarżenia, należy następujący: W roku 1877 pułkownik Nikityn bezpośrednio po objęciu komendy nad sformowanym właśnie podówczas batalionem rezerwy, zaczął obowiązanych do służby wojskowej uwalniać czasowo lub na zawsze za złożeniem kwot od 100 do 200 rubli. Dodać należy. iż batalion wspomniony właśnie odchodził wtedy na bałkański teatr wojny. Dalej żołnierzy swoich „odnajmował“ Nikityn za stosownem wynagrodzeniem, które dla siebie chował osobom prywatnym do rozmaitych posług. Z magazynów wojskowych brał dla swoich żołnierzy nieustannie bieliznę i suknie, a oddawał te rzeczy swojej żonie, która je sprzedawała w Bałcie, Olwiopolu itd.

— **Ohydna zemsta.** Jak donosi jeden z dzienników węgierskich, w miejscowości Aszod pewien młody człowiek dnia 6 b. m. wieczorem zbliżył się do pięknej córki miejscowego dzierżawcy, F. Deutscha, która przechadzała się przed domem i dwa razy strzelił do niej z rewolweru, poczem dwa strzały dał do siebie. Kiedy nadbiegli ludzie, znaleźli pannę Deutsch i młodego człowieka już konających. Ten ostatni, jak się zdaje, pomścił się w ten sposób na ojcu panny, z którym zostawał w stosunkach pieniężnych i przez którego został oszukany.

— **Różnice w barwach kwiatów** o różnych porach roku badał naukowo przyrodnik amerykański Bennett i w jednem z czasopism naukowych ogłasza rezultat spostrzeżeń swoich w tym przedmiocie. Sprawdził mianowicie, że z wiosną na łąkach i w lesie znajdujemy 40·5 prc. kwiatów białych, 20·3 żółtych, 17·4 niebieskich lub fioletowych, a 7·8 prc. czerwonych. Przeważają więc o tej porze roku stanowczo kwiaty białe i żółte, t. j. jasne, podczas gdy w lesie zachodzi pod względem barw tych stosunek wręcz przeciwny. Zjawisko to tłómaczy Bennett słabszem lub silniejszem oddziaływaniem na rośliny światła słonecznego, którego potęga właśnie wzrasta ciągle od pojawienia się pierwszych kwiatów aż do lipca. Zostaje to w związku także ze stanem temperatury powietrza, a wyjątek pod tym względem stanowi tylko flora alpejskia; pamiętać jednak należy, że w górach powietrze jest rzadkie i bardzo czyste, a wiosna zaczyna się tam o miesiąc później niż na nizinach.

Postęp w — Chinach.

(*T*) Podczas gdy obywatele Stanów Zjednoczonych odmawiają gościnności synom Państwa Niebieskiego, pragnącym osiedlić się na żyznym a mało zaludnionym zachodzie Ameryki, ci ostatni zabierają się na dobre do konkurencyi z Europą, która dotychczas wespół z Stanami Zjednoczonemi nietylko zewnętrzny, ale i cały handel brzegowy Chin miała w swojem ręku. Żeby zbrojnie stanąć do tej walki, społeczeństwo chińskie, a lepiej mówiąc biurokracya chińska zdecydowała się przejąć od nienawistnych cudzoziemców ich wynalazki. Ciekawe szczegóły o tem nowem dążeniu Chin zawiera w sobie korespondencya z Pekinu, umieszczona w ostatnim zeszycie petersburskiego *Wiestnika Europy*.

„Nakoniec i Chiny ustąpiły przed prądem wieku i zaprowadziły telegraf. W grudniu ubiegłego roku nastąpiło otwarcie pierwszej telegraficznej linii w Chinach od Shanghai do Tientsina na przestrzeni 3000 chińskich mil, t. j. około 1500 wiorst rossyjskich. Stacyj na tej linii otwarto dotąd tylko ośm, licząc w to i główną stacyę w Tientsinie; za każdy wyraz opłaca się 25 centów. Główne zawiadowstwo każdej stacyi poruczono cudzoziemcom z ogromną płacą od 400 do 700 rubli na miesiąc. Gotowy kontyngens do tej służby znalazł rząd chiński w osobach, które z polecenia duńskiego telegraficznego stowarzyszenia zajmowały się budowaniem tej linii; niezbędny zaś etat pomocników i uczniów utworzony został po części z wychowańców telegraficznej szkoły założonej w Tientsinie przez Li-chung-czana, generał-gubernatora Czi-li, po części z młodzieńców, którzy niedawno powrócili z Ameryki i ztamtąd przynieśli z sobą porządny zapas wiedzy, nabytej w tamtejszych wyższych szkołach. Niektórzy z nich w bardzo młodym wieku wyprawieni za granicę ku wielkiemu zgorszeniu i przerażeniu wyższej chińskiej biurokracyi, która się uważa za przedstawicielkę narodowości i broni tradycyi — zapomniawszy o swoich mędrcach i klasykach, przeobrazili się w prawdziwych *Yankesów*, w skutek czego miano w wyższych sferach rządowych postanowić, aby odtąd nie wysyłano młodzieży chińskiej na naukę za granicę. Zamiast tego daną będzie tej młodzieży sposobność kształcenia się na sposób zagraniczny w szkołach cudzoziemskich, które mają być założone w niektórych miastach portowych, otwartych dla zagranicznego handlu.

Biurokracya chińska, dążąc tym sposobem do przesadzenia na grunt chiński niezbędnych wiadomości zagranicy, do korzystania ze wszystkich środków amerykańskiej cywilizacyi, stara się jednocześnie o zachowanie swej wygodnej pozycyi i wpływu na masy, a ten wpływ polega na starych tradycyach; stąd to wypływa dążenie do zagranicznej oświaty, połączone z nienawiścią ku cudzoziemcom. Pod wpływem takich pojęć utworzyła się niedawno w Shanghai kompania chińska na akcye, które już wszystkie zostały rozebrane, w celu założenia fabryki bawełnianych wyrobów. Mając u siebie w kraju bawełnę, kompania ta, przy należytem prowadzeniu rzeczy i znanej zręczności Chińczyków, może powoli wyrugować z chińskich rynków angielskie i amerykańskie bawełniane wyroby, stanowiące jeden z najważniejszych przedmiotów przywozu tych dwóch państw i tym sposobem zadać nadzwyczaj dotkliwy cios przywozowemu ich handlowi z Chinami. Przy stopniowym rozwoju tego przedsięwzięcia może się uda Chińczykom w przyszłości choć w części wynagrodzić straty, które ponoszą w skutek zmniejszającego się z każdym rokiem wywozu herbaty z Chin. To zmniejszanie się chińskiego wywozu jest następstwem wzrastania wywozu herbaty z Indyj, zkąd do ostatnich czasów Anglicy sprowadzali tylko ósmą część całej ilości herbaty, wywożonej na herbaciane targi, a w 1881 r. Indye dostarczyły już piątej części całego wywozu, ludzie zaś obeznani dobrze z uprawą herbaty w Indyach utrzymują, że przywóz tej herbaty do Anglii z każdym rokiem wzmagać się będzie. Drzewo herbaciane przyjęło się tam doskonale i liście jego bodaj czy pod względem jakości ustępują chińskim.

Bardzo korzystnie dla prywatnych i ogólnych interesów Chin rozwija się chińska spółka parowej żeglugi, która powstała kilka lat temu z inicyatywy tegoż samego Li-chun-czana w celu odebrania od cudzoziemskich parostatków żeglugi parowej wzdłuż brzegów chińskich. Nie zważając na znaczne straty, poniesione przez spółkę w tym roku z powodu rozbicia się dwóch parostatków, była ona przecież w możności zapłacenia 12 prc. dywidendy od akcyi. W sprawozdaniu dyrekcyi z ósmego roku istnienia spółki stan kompanii w ogólnych rysach przedstawia się w następujący sposób: Na zapłacenie rządowego długu, który w przeszłym roku wynosił 1,903,000 lanów (lan około 2 rubli sr.), wniesiono do skarbu 380,000 lanów, co według mniemania dyrekcyi jest jawnym dowodem, że dług rządowy zostanie w oznaczonym terminie umorzony. Obecnie posiada spółka 27 parostatków wartości 1,852.000 lanów; majątek jej w budowlach różnego rodzaju wzrósł w ciągu ostatniego roku z 1,080,000 do 1,129,000. Składkowy kapitał spółki, który w przeszłym roku wynosił 830,300 lanów, obecnie doszedł do miliona — normy prawem przepisanej. Statki parowe spółki przedewszystkiem zajmowały się przewożeniem towarów pomiędzy otwartemi portami Chin; niektóre z nich puszczały się na próbę do Japonii, Singaporu i Cejlonu, ale w skutek silnej konkurencyi musiały opuścić te linie.“

Wobec tego dążenia Chin do zrównania się z Europą i Ameryką pod względem zewnętrznej kultury, jakiemże barbarzyństwem raża nas niektóre objawy ich wewnętrznego życia. „W dwóch czy trzech ostatnich numerach wychodzącej w Szanghai gazety *Singbao* zamieszczoną była wiadomość z prowincyi Fu-tsian o groźnem rozpowszechnieniu się w ostatnich czasach strasznego zwyczaju — samobójstwa kobiet, które spełnia się publicznie wśród teatralnej dekoracyi, i znane jest u ludu pod nazwą „wstępowania na ołtarz niebieski.“ Kobieta, najczęściej wdowa, pod wpływem przygniatającej nędzy lub zupełnej niemożności jako tako znośnego pożycia pod jednym dachem z synową, poczuwszy zupełną niechęć do życia, postanawia nareszcie pozbyć się ciężaru żywota i uwiadamia swoich krewnych i znajomych, że takiego to dnia zamyśla wstąpić na ołtarz niebieski. Znajomi i krewni, pragnąc dopomódz jej w spełnieniu tego zamiaru, w odpowiedź na tę wiadomość posyłają jej stosownie do swego majątku pieniądze, za które ona kupuje sobie całun, czerwony ubiór ślubny, i urządza z bambusowego drzewa coś w rodzaju teatralnej estrady. Oznaczonego dnia zgromadzają się krewni i znajomi i

nieszczęsna ofiara społecznych stosunków, w pełnym ślubnym ubiorze, z czerwonym sznurkiem na szyi, ze stałością godną lepszego losu, wstępuje na fatalny pomost, z którego nie ma już powrotu do życia. Najbliżsi krewni (prawdziwie chiński przywilej czułości rodzinnej) biorą za końce czerwonego sznurka, pociągają je ku sobie, i bezduszne ciało ofiary chyli się na pomost, poczem kładą je w przygotowany już zawczasu grób i odprawiają zwyczajne obrzędy pogrzebowe. Sam korespondent chiński, podający te wiadomości, oburza się tak na krewnych i znajomych, których uważa za zabójców, godnych kary, jak i na władze, które nie przedsiębiorą żadnych środków do wykorzenienia tego okropnego, barbarzyńskiego zwyczaju.“

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów we wschodnich powiatach Galicyi.*)

Nadchodzące ze wszech stron sprawozdania donoszą, że oziminy wszędzie bardzo pięknie wyglądają. Łagodna zima nadzwyczaj im sprzyjała, a z powodu tego, iż w ogóle mało było śniegu tej zimy, przeto nawet w położeniach niskich, w wydołach pod lasami, gdzie zwykłemi laty zasiew często wyprzewa pod zaspami śniegu, pomału topniejącemi, tego roku wyszły oziminy z pod śniegu bujne i nieuszkodzone i rokują plon dobry, jeżeli ciepła wiosna i deszcze majowe sprzyjać będą urodzajom.

Pszenica wszędzie dobra, zwłaszcza wcześniejsza. Przy pogodzie niezwykłej, jakąmy mieli w marcu, poprawiły się też i późniejsze posiewy, te z których w jesieni mało już sobie obiecywano, a było takich wiele z powodu słotnej jesieni, która w tym roku sięgnęła oziminy w ogóle wszędzie bardzo opóźniła. Szczególniej piękny stan pszenicy ozimej jest w okolicach Sieniawy, Jarosławia, na prawym brzegu Sanu, pod Brodami, w całem Złoczowskiem, około Krasnego, Perepelnik, na całem pasmie pomiędzy Bóbrką a Chodorowem i Rozdołem, w Brzeżańskiem około Kozowy i w powiecie Zbaraskim na Podolu.

W górskich tylko okolicach, gdzie pszenicy zazwyczaj mniej sieją, a gdzie się takowa zwykle mniej pomyślnie udaje niżeli w innych szczero pszenicznych glebach, mianowicie pod Starem miastem, Baligrodem, Delatynem, wygląda pszenica także i teraz średnio. Podobnież około Derewni w Żółkiewskiem, w okolicach Podhajec i Buczacza, Sądowej Wiszni i Chyrowa. Zresztą wszędzie piękna.

Co o pszenicy, toż samo da się powiedzieć o życie. W tych samych okolicach, gdzie pszenica mniej się udała, tam i żyta są gorsze. Przeważnie jednak wszędzie są bardzo piękne; a nawet późniejsze przy pogodzie marcowej tak szybko i bujnie rosły, że mogą jeszcze być lepsze od wcześniejszych. Z niektórych okolic uskarżają się na szkody przez myszy zrządzone, tak w życie jak pszenicy, mianowicie z pod Kamionki Strumiłłowej, z Łukawicy, z powiatu Żydaczowskiego i z pod Brzeżan.

Rzepak także w ogóle wszędzie dobry. Szczególniej piękny jest w okolicach Sieniawy, tudzież w Brzeżańskiem, koło Ułaszkowiec, Jagielnicy, Lisowiec nad Seretem. Mniej pomyślnie udał się tylko gdzie nie gdzie w Borszczowskiem, koło Przemiwółek w Żółkiewskiem, około Uhnowa, Ustrzyk dolnych i pod Buczaczem. W Zbaraskiem ucierpiał znacznie przez zimę.

Koniczyna przeważnie piękna — przy pogodzie rośnie widocznie. Z pod śniegu wszędzie wyszła jak najlepiej. W Złoczowskiem około Krasnego myszy jeszcze z jesieni znaczną szkodę w koniczynach zrządziły. Tylko w Tarnopolskiem koniczyna średnia, podobnież w okolicy Podhajec, Buczacza i Wojniłowa, tudzież w okolicach górskich, gdzie w ogóle tejże mniej sieją. Szczególniej piękną koniczyną cieszą się gospodarze w okolicach Sieniawy, Brodów, Bóbrki, Chodorowa, w Brzeżańskiem i w Samborskiem.

Pogodny marzec sprzyjał siejbie jarej. Grochy, owsy i jęczmiona wszędzie już obsiano. Pozostają jeszcze do sadzenia kartofle i kukurudza. Z pod Halicza donoszą, że przez zimę wiele kartofli w jamach zgniło, a dobrej nasiennej kukurudzy także trudno dostać. W Złoczowskiem buraki już obsadzono.

Jeżeli pogoda potrwa dalej, a śnieg i zimno nie wróci, to można się w tym roku świetnego spodziewać urodzaju, zwłaszcza jeżeli nie będzie posuchy a ciepłe deszcze wcześnie przepadać zaczną.

*) Na podstawie sprawozdań Towarzystwa gospodarskiego.

Łąki wyglądają obiecująco.

Inwentarz żywy wszędzie przezimował dobrze — znacznie lepiej jak w roku zeszłym. Nigdzie nie uskarżano sie na brak paszy, z wyjątkiem okolic Uhnowa, Birczy, Baligrodu, a po części i w okolicach Buczacza, u włościan mianowicie, dosyć skąpo było paszy w zimie.

Z wielu stron donoszą, że trudno było z wiosną o robotnika i drożej płacono w tym roku niż zazwyczaj. Brak robotnika dał się uczuć zwłaszcza w powiecie Rawskim, a z pod Dubiecka donoszą, że nie zapamiętają, aby kiedykolwiek tak było trudno dostać robotnika jak teraźniejszej wiosny, z którego też powodu wiele pilnych robót gospodarskich zalega i niepodobna naraz wszystkiemu wydołać.

Cena robocizny w marcu była następująca:

W powiecie Cieszanowskim płacono dzień pieszy po 18—30 ct., ciągły od 1 zł. 50 ct. do 2 zł. W Kamionce Strumiłłowej płacą dziewce za dzień 16—20 ct., ale mężczyzny, woza i pługa za żadną cenę nie dostanie. W okolicach Sieniawy kosztuje dzień pieszy 20—25 ct, ciągły 1 zł. 30 ct. do 1 zł. 50 ct. Koło Uhnowa i Rawy płacą dzień pieszy po 20—60 ct., ciągły 1—3 zł. Koło Kulikowa dzień pieszy po 25 ct., ciągły 1 zł. 50 ct. Łatwiej znacznie o robotnika w okolicach Radziechowa, Toporowa, Łopatyna. Tam dzień pieszy płaci się 20 ct., ciągły 1 zł. a skutkiem tej łatwości już chmielniki nawet obrobiono. W Jarosławskiem na prawym brzegu Sanu kosztuje dzień pieszy 18—25 ct., ciągły 1—3 zł. Około Dubiecka płacą zmłocka po 30 ct. Koło Ustrzyk robotnik tańszy. Tam dzień pieszy płaci się 15—25 ct., ciągły od 60 ct. do 1 zł. W Rudeńskiem dzień ciągły kosztuje 2 zł. 50 ct., pieszy tylko 20 ct. Koło Niżankowiec dzień ciągły płaci się według potrzeby 1—3 zł Pod Chyrowem dzień ciągły parą bydła kosztuje 2 zł. Koło Sądowej Wiszni tylko 1 zł. 20 ct. Mniej więcej też same ceny są w całem Złoczowskiem. Pod Brodami dzień pieszy kosztuje 16—35 ct, radło 1 zł. W Brzeżańskiem koło Kozowy dzień pieszy 20—30 ct., ciągły 80 ct. do 1 zł. Pod Buczaczem wóz płaci się 1 zł., pług 2 zł. Nad Seretem płacą za wyoranie morga 3 zł. W okolicach Żydaczowa, Żurawna, Rozdołu, Halicza dzień ciągły kosztuje od 1 zł. 50 ct. do 2 zł. a nawet 2 zł. 50 ct., a pieszy od 15—20 ct. Najtańszy robotnik jest na Podolu w Tarnopolskiem i Zbaraskiem. Dzień pieszy płacą tam 14—20 ct., ciągły 70 ct. do 1 zł. co tem bardziej zadziwia, że przy rozległych obszarach tamtejszych stosunkowo mniej tam jest ludności niżeli w innych okolicach, przeto zdawałoby się, że i robotnika drożej zapłacić będzie potrzeba. Najdrożej kosztuje robotnik w górach. Około Delatyna płacą dzień pieszy 40—50 ct., ciągły 2 zł. a za Starem miastem w Samborskiem kosztuje pług wołowy i brona 3 zł.

Cło i ceny kawy. Pod tym tytułem umieszcza *Presse* artykuł, w którym na podstawie dat statystycznych o wzmagającej się ciągle produkcyi kawy dowodzi, że pomimo podwyższenia cła od kawy nie należy się obawiać podniesienia cen tego artykułu. W artykule tym czytamy: „Nie trzeba się dziwić, iż wobec obfitej produkcyi ruch wywołany na targu kawowym przez zaprowadzenie tak zwanego *Sperrgesetz*, wywołał skutek, jakiego się bynajmniej nie spodziewano a mianowicie obniżenie ceny tego ważnego artykułu spożywczego. Pospiech gorączkowy, z jakim kupcy jeszcze przed wejściem w życie t. z. *Sperrgesetz* starali się zaopatrzyć w kawę, sprowadził wprawdzie chwilowe podrożenie tego artykułu, niebawem jednak nastąpiło na głównych targach takie przepełnienie, że dowóz przewyższył znacznie popyt, wskutek czego ceny gatunków kawy najwięcej używanych w Austryi spadły od razu na targach zagranicznych z 85 na 66 szylingów, t. j. o 19 szylingów, czyli 22·4 prct. Tym sposobem podwyższenie cła o 16 złr. na 100 kilogramach, czyli 8 złr. w złocie na centnarze, zostało nietylko zupełnie zrównoważone, lecz przyniosło jeszcze 1 zł. 50 ct. korzyści. Najbliższym rezultatem tego obrotu rzeczy będzie to, że ci kupcy, którzy w nadziei znacznego podniesienia cen poczynili wielkie zamówienia, dzisiaj, gdy w mowie będący towar nie poszedł i nie może zresztą pójść w górę, będą musieli przepłacić znacznemi stratami nieusprawiedliwione niczem podwyższenie cen, jakie uznali za stosowne zaprowadzić z końcem marca. Liczba kupców, którzy pospieszyli się z podniesieniem cen kawy, jest zresztą niewielka, a o ogólnem podwyższeniu cen nie może być bezwzględnie mowy. Kawa notowaną jest dzisiaj tak samo, jak przed wprowadzeniem *Sperrgesetz* i jeśli nie mylą wszystkie oznaki, podwyższenie nie nastąpi nawet po wyczerpaniu się tych zapasów, które zostały oclone wedle dawnej taryfy.“

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj przybyli do Wiednia ministrowie węgierscy, dzisiaj zaś rozpoczynają się wspólne konferencye ministeryalne w sprawie kredytu nadzwyczajnego, który ma być zażądany od delegacyj. Według informacyi *Presse*, kwota potrzebna do końca bieżącego roku będzie wynosiła 25—30 milionów. Do *Politik* telegrafują z Wiednia, że doniesienie pewnych dzienników, jakoby obok 50 milionów na cele pacyfikacyjne rząd miał zażądać od delegacyj jeszcze dalszych 50 milionów na spieszne ufortyfikowanie pewnych miast, jest poprostu manewrem opozycyjnym, zmierzającym do zaszkodzenia kredytowi państwowemu w chwili, gdy obie połowy monarchii mają zamiar odwołać się do europejskiego targu pieniężnego.

Presse i *Fremdenblatt* zaprzeczają kategorycznie doniesieniu, że namiestnik Tryestu baron Pretis miał prosić o dymisyę.

Wybór deputowanego z kuryi większych posiadłości czeskich w miejsce barona Pretisa został rozpisany na dzień 15 maja.

Podczas świąt wielkanocnych odbyły się w Wiedniu liczne zebrania robotników, na których rozbierano kwestye poprawy losu klas pracujących i zwracano uwagę na agitacye zmierzające do wciągnięcia robotników w agitacye antisemickie. Wszędzie oświadczono się stanowczo przeciw udziałowi robotników w tym ruchu i wyrażono przekonanie, że agitacye antisemickie jako wstrętne i szkodliwe nie znajdą posłuchu w klasach robotniczych.

Hr. Wolkenstein powrócił już do Wiednia i przywiózł z sobą, według wiedeńskiego listu do *Bohemii*, gotowy układ w sprawie dunajskiej, który zyskał na razie aprobatę ze strony Francyi, Niemiec i Austryi, i niebawem innym także państwom zostanie przedłożony do przyjęcia. Szczegóły tego układu nie są dotychczas znane, wiadomo tylko tyle, że w wielu punktach różnią się od pierwotnego *avant-projet*. Hr. Wolkenstein ma być zupełnie zadowolonym z rezultatu ukończonych rokowań. W celu uniknienia wszelkich zatargów politycznych, Austrya posunęła wprawdzie koncesye do możliwych granic, na jakie zgodzić się mogła bez narażenia godności swojego stanowiska, ale zyskała tym sposobem układ dogodny, którego nikt już nie będzie mógł zaczepiać. Właściwe i ostateczne załatwienie tej sprawy pozostawionem będzie międzynarodowej komisyi dunajskiej, która w ciągu tego jeszcze miesiąca, a najpóźniej w maju, zbierze się na sesyę nadzwyczajną. Reprezentantem Austryi na tej sesyi będzie i tym razem bar. Haan, który dopiero później uda się na swoją posadę do Konstantynopola.

Podaliśmy wczoraj w części nakładu streszczenie telegraficzne artykułu *Journal de St. Petersb.* o nominacyi Giersa na ministra spraw zagranicznych. W artykule tym dziennik półurzędowy mówi, że nominacya Giersa nie pociągnie za sobą żadnej zmiany w polityce zagranicznej Rossyi. Polityka rządu została jasno określona w okólniku podpisanym przez Giersa a rozesłanym po wstąpieniu na tron cara Aleksandra III w d. 16 marca r. z. Rząd trzyma się ciągle tej polityki, która jak wszystko przewidywać każe, na długo jeszcze będzie jego programem. *Journal de St. Petersb.* przytacza ważniejsze ustępy tego okólnika, a mianowicie ustęp, w którym powiedziano, że polityka zewnętrzna Rossyi będzie zawsze szczerze pokojową, że Rossya pozostanie wierną tradycyjnym przyjaźniom i sympatyom, a przestrzegając swego stanowiska w koncercie mocarstw, uważa się za solidarną w sprawie utrzymania powszechnego pokoju, polegającego na poszanowaniu traktatów. W końcu *Journal de St. Petersbourg* podnosi, że sprawami zagranicznemi w Rossyi w ciągu lat 75 kierowali tylko dwaj ministrowie hrabia Nesselrode i ks. Gorczakow, co jest dowodem stałości polityki zagranicznej państwa i pewną rękojmią na przyszłość.

Dzienniki berlińskie z zadowoleniem przyjmują nominacyę Giersa z tego głównie powodu, że sprzeciwiło się jej stronnictwo narodowe rossyjskie, nominacya zatem jest dowodem zwycięztwa kierunku umiarkowanego i zdaje się być zapowiedzią dalszych środków w tym kierunku.

Podana wczoraj w telegramie podług berlińskiej *Tribüne* wiadomość o napaściach na żydów w powiecie ananjewskim gubernii chersońskiej potwierdza się w zupełności. *Golos* donosi, że z Odessy, Benderu i Nikołajewa wysłano wojsko do Ananjewa i okolicy z powodu zaszłych tam zaburzeń. W napadzie dokonanym d. 2 b. m. zburzono 80 domów i 30 bud żydowskich. Według berlińskiej *Tribüne* rabunku dokonywali zamiejscowi, ludność zaś miejscowa chciała stawać w obronie żydów, ale opór jej przełamano.

Mosk. Wied. donoszą, że po ukończeniu tegorocznych ćwiczeń obozowych, rząd rossyjski zamierza urlopować 37.500 żołnierzy.

Z początkiem przyszłego tygodnia rozpoczyna się we Francyi sesya rad generalnych. Nigdy jeszcze dotąd tylu członków parlamentu nie zasiadało jednocześnie w tych radach. W Izbie na 359 około 300 wchodzi w skład reprezentacyi departamentalnych, z tych 240 republikanów a 60 monarchistów. W senacie zachodzi ten sam stosunek. Ministrowie są także radcami generalnymi, a czterej z nich, Freycinet, Juliusz Ferry, Cochery i Varroy, są nawet prezesami rad w swoich okręgach. Oprócz nich wyjeżdżają z Paryża jako członkowie tych zgromadzeń ministrowie Leon Say, René Goblet i generał Billot. Prezes Izby Brisson jest również prezesem jednej z rad generalnych. Tym sposobem większa część członków rządu rozjedzie się bezzwłocznie na prowincyę. Rząd ma zamiar podnieść w radach generalnych sprawę nauki obowiązkowej i rozstrzygnąć ją w duchu przychylnym świeżo uchwalonej ustawie, ażeby tym sposobem stłumić agitacyę opozycyjną, która, o ile można wierzyć pod tym względem dziennikom liberalnym, nie wiele ma szansy powodzenia.

W skutek uchwały Izby deputowanych z d. 17 grudnia r. z. rząd francuski sporządził obliczenie kosztów wyprawy tunetańskiej za czas od 1 kwietnia do 31 grudnia r. z. Wydatki wynosiły ogółem 47 milj. fr., z których część przypada na utrzymanie floty.

Według ostatnich telegramów przedświątecznych z Barcelony porządek nie został tam naruszony. Rada gminna i rada generalna wysłała ponownie deputacye do Madrytu, aby uzyskać od ministerstwa ulgi w postanowieniach podatkowych i odstąpienie od traktatu handlowego z Francyą, a przynajmniej ograniczenie czasu jego trwania. Gabinet Sagasty zdaje się skłaniać do zmiany niektórych postanowień podatkowych, ale co do traktatu nie ma zamiaru czynić ustępstw. W Izbie przyjęcie traktatu zdaje się zapewnionem, gdyż hiszpańska Izba deputowanych liczy przeszło 300 członków, a opozycya przeciw traktatowi składa się tylko z 45 członków mniejszości i około 50 takich, którzy należą wprawdzie do większości, ale w tej sprawie głosować będą przeciw rządowi jako zwolennicy ceł protekcyjnych.

Według *Standardu* papież napisał do kardynała Jacobiniego list, wysoko podnoszący położone przez niego zasługi na stanowisku sekretarza stanu. Akt ten położy niezawodnie tamę szerzonym przez dzienniki rzymskie pogłoskom o podaniu się do demisyi kardynała sekretarza stanu.

Standard donosi, że nowo mianowany główny dowódca sił zbrojnych Grecyi generał Grivas został wysłany do Tessalii, gdzie w różnych punktach naruszony został porządek przez ludność, mszczącą się na muzułmanach za dawniejszy ucisk, jakiego od nich doznawała. Zadaniem generała będzie przywrócenie porządku w nowo przyłączonych prowincyach.

Politik donosi z wiarogodnego, jak utrzymuje, źródła, że mocarstwa zażądają od Porty wyjaśnień względem koncentracyi wojsk w pobliżu Bałkanów, ponieważ ruchy te wojskowe mogłyby wywołać zatargi zostające w sprzeczności z ogólnem poczuciem potrzeby pokoju w całej Europie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 kwietnia. *Wiener Abendpost* pisze w przeglądzie politycznym: Nominacya Giersa rzeczywistym ministrem przyjętą została tak przez prasę tutejszą, jak przez większą część dzienników zagranicznych z zadowoleniem, jako pożądany symptom polityki rossyjskiej, mającej na celu utrzymanie i utrwalenie pokoju.

Budapeszt, 11 kwietnia. Według doniesień z różnych części kraju osta-

tnie przymrozki zaszkodziły bardzo wcześniejszym owocom, rzepakowi i winnicom. Zasiewy zbożowe po większej części zostały dotychczas nieuszkodzone.

Tryest, 11 kwietnia. Parowiec wojenny przywiózł z sobą tutaj 50 rannych i chorych z Dalmacyi. Komitet dam tryesteńskiego patryotycznego stowarzyszenia pomocy dla rannych i chorych wojowników rozdawał przybyłym w chwili wylądowania żywność i cygara.

Londyn, 11 kwietnia. Biuro Reutera donosi z Kairu, że jak słychać, odkryto tam spisek przeciwko Arabi-bejowi. Wielu oficerów Czerkiesów aresztowano. W mieście wielkie wzburzenie.

Praga, 12 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Politik* donosi, że W. Ks. Włodzimierz wyraził żywe pragnienie cara zjechania się z Najj. Panem, ale zarazem dodał z wielkiem ubolewaniem, że obecne stosunki nie są tego rodzaju, aby zjazd odbyć się mógł już w najbliższym czasie.

Praga, 12 kwietnia. *Politik* donosi, że Najj. Pan zezwolił, ażeby tymczasowe ukonstytuowanie się władz akademickich uniwersytetu czeskiego na rok 1882/3 nastąpiło wyjątkowo już w początkach maja i ażeby tym razem wybrani także zostali prorektor i prodziekani uniwersytetu.

Berlin, 12 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W kołach politycznych nominacya Giersa sprawiła dobre wrażenie. Wszystkie dzienniki upatrują w niej znak pokojowego usposobienia Rossyi, ale powątpiewają zarazem, aby Rossya miała dość siły pozostać wierną temu kierunkowi. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: „Giers używa w publicznej opinii Europy uzasadnionej powagi jako szczery zwolennik pokoju i orędownik przyjaźnych stosunków Rossyi z potężnemi mocarstwami granicznemi.“ *Berliner Tagblatt* opowiada, że cesarz Wilhelm, otrzymawszy wiadomość o nominacyi Giersa kanclerzem, zawołał: „Bogu dzięki! Teraz można ufać w dłuższe trwanie pokoju, skoro udało się przeprowadzić w Petersburgu tę zmianę osób.“

Do *Vossische Ztg.* donoszą z Paryża, że król wirtemberski w poniedziałek wielkanocny w Rzymie przez Papieża przyjęty został na łono katolickiego kościoła. Przejście na katolicyzm króla przypisują głównie wpływowi królowej Olgi. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia, a sama *Vossische Ztg.* wątpi o jej prawdziwości.

Rzym, 12 kwietnia. Hr. Corti, wymieniany jako kandydat na ambasadora w Paryżu, przybył do Rzymu.

Kair, 12 kwietnia. Ogółem aresztowano 16 oficerów. Powodem wykrytego spisku było, jak się zdaje, nieawansowanie oficerów czerkieskiego pochodzenia, podczas gdy znaczna liczba oficerów krajowców otrzymała awanse.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 kwietnia 1882, godzina 2 m. 15. Losy kredytowe 180·—. Węg. akcye kredyt. 322 —, Akcye anglo-austr. 131·—, Akcye banku Union 125·—, Akcye kolei Karola Ludwika 313·90, Akcye kolei północnej 258 50 Akcye kolei południowej 142·—, Akcye kolei Alföld. 168·—, Akcye kolei Elżbiety 209·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·50, Akcye kolei węg północno-wschodniej 164·50, Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—. Losy regulacyi Cissy 120.·—, Losy tureckie 27·50, Węgierska renta 119.10, Akcye banku związkowego 119 50, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej ——, Rubel papierowy 1·20.$^1/_2$. Węgierskie losy 118·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 11 kwietnia 1882, godź. 5 m. 25. Akcye kredytowe 327·30, Anglo-Austr. ·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. 313 25. Południowa —·—, Renta papierowa 76·45, Galicyjskie listy zastawne 102 ·, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102 50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.50. Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 12 kwietnia 1882, godz. 10 min. 45, Akcye kredytowe 329 75, Anglo-Austryackie 130·90, Unionsbank 125·—, Kolej Karola Ludwika 313 75, Południowa 141 25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9 50$^1/_2$. Rubel papier. 1·20$^1/_2$ Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 11 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32 25 do 32·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12 08 do 12.12 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·25 zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 228·— m., żyto —·— m., spirytus 56·50 m., olej rzepakowy 44·40 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62 60 fr. olej rzepakowy 70 50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica·— —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 12 kwietnia 1882

Hotel George'a

Pp W. Krainski z Wyszatycz. M. Friedländer z Wiednia. I Hus hek z Wiednia. A Heller z Drezna W Oliphant z Anglii

Hotel Warszawski

Pp. E. Dąbrowski z Krakowa. A Bastgen z Romanowa E. Wojakowski z Buczacza. Baumann z Morawy. De Weiss z Jarosławia.

Hotel Angielski

Pp A Nikorowicz z Wolicy. C. Kobuzowski z Sulistrowa. A Tyszkowski z Michałówki. W. Lekczyński z Żurowa. W. Ozaisłowicz z Brześcia. R Ozaisłowicz z Marcelina. A Rudnicki z Stulska F. Lippoczy z Węgier.

Hotel Europejski

Pp. A. de Kownacki z Czernicy. A Oehl z Czerniowiec. K. Kramer z Krakowa W. Kacabik z Krakowa. W. Lewicki z Rudek. H. Wolf z Wiednia

Hotel Langa

Pp. Ks A Jużyczyński z Przemyśla. B. Kares z Berna.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 12 kwietnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 730.7mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 3.6°C. Psychrometr wilgotny 0.4°C. Prężność pary 2.8mm. Wilgoć 47%. Zachmurzenie 6. Wiatr SE4 Ozon 8

Temperatura powietrza 2 9° R.

Barometr idzie do góry

Stan barometru nad poziom morza 756.3m

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 8 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 o południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa godz. 8 min 5 rano i 8 godz wieczór

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz. 6 min 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mieszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min 32 południe (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5. min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min 11 w nocy (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 6 min 35 wieczór

---

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł. półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 kwietnia 1882.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
	walutą austr.	
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	313 —	317 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171 50	175 —
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	305 50	310 50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 —	101 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	92 —	94 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 —	101 —
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41$^1/_2$ l.	88 —	89 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 70	102 70
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 75	99 75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101 —	102 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100 50	102 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	95 —	98 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 —	100 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 25	20 55
„ „ Stanisławowa	22 —	25 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 51	5 62
Dukat cesarski	5 53	5 63
Napoleondor	9 45	9 55
Półimperyał	9 75	9 85
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 19$^1/_4$	1 21$^1/_4$
100 marek niemieckich	58 30	59 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 6 kwietnia 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	75.90	76.05
luty-sierpień	75.90	76.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	76.65	76.80
kwiecień-październik	76.65	76.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.25	119.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	129.25	129.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.50	133.—
„ „ 1864 po 100 zł.	170.75	171.25
„ „ 1864 po 50 zł.	169.—	170.—
Renty Com po 42 lir austr.	34.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	147 50	148.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.10	100.40
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.40	92 60
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.30	93.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.—	106.—
Bukowiny	96.—	97.—
Galicyi	98.80	99.30
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	96.50	97.—
Węgier	97.75	98 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	128.50	129 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	320.50	320.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	838.—	843.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	820.—	821.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	559.—	560.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	208.75	209.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2580.—	2585.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	312.—	312.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.25	172.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	330.25	330.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.75	140.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.25	159.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
„ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	106.—
„ „ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93.—	94.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.20	100.60
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.20	100.60
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101.75	102.25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.70	100.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5$^1/_2$ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5$^1/_2$ proc.	100.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93 80	94.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.—	92.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4$^1/_2$ pr.	99.80	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.25	93.50
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	95.25	95.75
z r. 1872	94.—	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	92.30	92.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	108.50	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.75
Losy miasta Krakowa	18 75	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.40	38 70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.50	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.25	45 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.25	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 90	120.05
Paryż za 100 fr.	47.45.—	47.50.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.—	9.50.50
Rossyjski imperyał	9.78 —	9.80.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 11 kwietnia 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	45
„ „ „ w srebrze	77	10
Renta w złocie	93	7
Losy pożyczki z r. 1860	129	0
Akcye banku austro węgierskiego	821	—
„ „ kredytowego	327	90
Londyn	119	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	65

Konkursa.

L. 15819. (2505 2—3)

W celu obsadzenia jednej posady aplikanta przy krajowem Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie z rocznem adjutum w kwocie 300 zł. wa. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę posadę mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu lwowskiego, oddający się studyom historycznym lub historyczno-prawniczym.

Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte jest w uchwale W. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi, a ewentualnie także dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej, wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1882.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
We Lwowie dnia 7 kwietnia 1882.

L. 1285/pr. (2509 2—3)

W celu obsadzenia posady sędziego powiatowego przy ck. sądzie powiatowym w Bochni ewentualnie przy innym ck sądzie powiatowym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem dni 14.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum ck. sądu krajowego w Krakowie.

Z Prezydyum ck. sądu krajowego
Kraków dnia 8 kwietnia 1882

L. 158. (2503 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady ck. Notaryusza w Sołotwinie rozpisujemy niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje podania w przeciągu czterech tygodni od dnia ostatniego umieszczenia tego konkursu w urzędowej Gazecie lwowskiej do tutejszej c. k Izby notaryalnej wnieść a to należący do zawodu notaryuszów i adwokatów przez swoje przełożone Izby, ck. urzędnicy zaś przez swoje przełożone władze i w podaniach swoich wykazać się z uzdolnienia §. 6 ustawy notaryalnej przepisanego.

Z c. k. Izby notaryalnej
Lwów dnia 1 kwietnia 1882 r.

L. 3384pr. (2461 3—3)

Celem obsadzenia posady nadkomisarza w randze VIII klasy, ewentualnie komisarza w randze IX. klasy, a ostatecznie koncypisty w randze X klasy, z systemizowanemi dla tychże poborami, przy c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs do końca kwietnia br.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podanie zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie w właściwej drodze służbowej do Prezydyum ck. dyrekcyi policyi we Lwowie.

Z Prezydyum ck. Namiestnictwa.
Lwów, 3 kwietnia 1882.

L. 855. (2427 3—3)

Celem obsadzenia posady c. k. zastępcy Prokuratora państwa przy ck. sądzie krajowym w Krakowie lub którymbądź ck. sądzie obwodowym w obrębie Krakowskiego ck. sądu krajowego wyższego.

Ubiegający winni wnieść swe podania w drodze prawem przepisanej do ck. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie w przeciągu 14 dni, licząc od dnia trzeciego zamieszczenia niniejszego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Kraków dnia 4 kwietnia 1882.

Licytacye.

L. 5444. (2434 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że celem uzyskania dłużnej sumy 76 złr. 4 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się publiczna licytacya gospodarstwa pod CN. 16 subr 14 w Hryniowcach położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, a Iwana Hryniuka własnego, w dniach: 27 kwietnia. 25 maja i 27 czerwca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym a to w dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś i poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 złr., wadyum 40 złr. resztę warunkow można przejrzeć w t. s. registraturze.

C k. Sąd powiatowy
Tłumacz dnia 30 listopada 1881.

L 1683. (2537 1—3)

W sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi Hasaj o 60 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 24 w Tokach ciała tabularnego niestanowiącej, dnia 18 kwietnia, dnia 12 maja i dnia 13 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi suma 1200 zł. a. w., niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie, zaś zakład wynosi 120 zł.

Akt zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w tus. registraturze przejrzeć

C. k. sąd powiatowy.
Nowesioło dnia 17 września 1881.

L. 1686 (2535 1—3)

W sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Chmiel o 600 zł. a. w., z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l k. 37 w Tokach, ciała tabularnego niestanowiącej, dnia 28 kwietnia, dnia 24 maja i dnia 20 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi suma 1800 zł. a. w. niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedana będzie, zaś zakład wynosi 180 zł. Akt zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Nowesioło dnia 14 września 1881.

L. 1684. (2536 1—3)

W sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Woloniuk o 100 zł. z pn odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l k. 73/192 w Tokach, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 26 kwietnia, 24 maja i 20 czerwca 1882 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi suma 900 zł. niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie zaś zakład wynosi 90 zł wa.

Akt zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k Sąd powiatowy.
Nowesioło dnia 15 września 1881.

L. 2259. (2544 1—3)

W dniach 28 kwietnia, 17 maja i 6 czerwca 1882 o 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. 18 w Hanusowcach położonej dłużnika Prucia Tomina własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włośc. na zaspokojenie sumy 50 zł z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność nie niżej zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej 200 zł. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze

Stanisławów 16 lutego 1882.

L. 2357. (2538 1—3)

W sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Andurchowi Rudykowi o 50 zł. wa. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 62 w Łozówce położonej ciała tabularnego niestanowiącej dnia 24 kwietnia, 26 maja i 23 czerwca 1882 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi suma 500 zł. wa, niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną zostanie, zaś zakład wynosi 50 zł. wa.

Akt zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w ts. registraturze przejrzeć.

C. k sąd powiatowy
Nowesioło, dnia 3 września 1881.

L 33. (2525 1—3)

W dniach 27 kwietnia, 1 czerwca i 13 lipca 1882 każdego razu o 11 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności lk. 139 w Nadziejowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej Semka Szegedy własnej na zapłacenie Markusowi Gottesmanowi kwoty 80 zł z pn. z tem że realność ta dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym niżej ceny szacunkowej największej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 650 zł Wadyum 65 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Dolina 14 marca 1882.

L. 2236 (2513 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Kubie Rzeczyńskiemu o zapłatę 183 zł. 1 cnt. aw. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod lk. 13 w Lutkowie położonej, dłużnikowi należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach dto I. dnia 5o maja, II. 7o czerwca i III. 14o lipca 1882 każdym razem o godzinie 11 przed południem

Cena wywołania 350 złr.

Zakład 35 złr. aw.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej

Mościska dnia 30 marca 1882.

L 2579 (2493 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Marka Maurera w kwocie 550 złr. z pn. przedsięwziętą będzie dnia 5o maja 1882 o godzinie 10tej rano w biurze V przymusowa publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod l 509 w Kołomyi spadkobierców Mendla Dörfera własnej, na 1250 złr. w.a. ocenionej,

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa, zakład wynosi 62 złr. 50 ct., a na powyższym terminie realność także poniżej ceny szacunkowej, i w ogóle za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Bliższe warunki mogą być powzięte z aktów sądowych.

Kołomyja dnia 16 marca 1882.

Z. 3399 (2517 1—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Drohobycz wird hiemit kund gemacht, daß in der Executionssache der Nafta, Cerasin, Paraffin, und Paraffinkerzenfabrik Gartenberg, Lauterbach, Goldhammer & Wagmann gegen Majer und Cirl Münzer pto. 2000 fl. ö W. die executive Feilbiethung der den Eheleuten Majer und Cirl Münzer eigenthümlich gehörigen Realitätsantheile N. 82, 271/153 und Realitäten N. 318 am 22 Mai und 26. Juni 1882 jedesmal um 10 Uhr Vm. B. N. VI unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

Gegenstand der executiven Feilbiethung sind die laut dom Zagrody m. T. III pag. 307 n. 53 h. und p. 484 n. 54 h dem Majer und Cirl Münzer gehörigen Realitätsantheile CN 82 und 271/153 und ganzen Realitäten CN 317 und 318 Zagr m. in Drohobycz, welche Objekte per Pausch und Bogen veräußert werden.

Die Feilbiethung findet an den obigen zwei festgesetzten Terminen statt mit dem, daß diese Realitätsantheile und Realitäten an diesen zwei Terminen nur über oder um den Ausrufspreis werden veräußert werden.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth per 7040 fl. 50 kr. ö. W. Jeder Kauflustige ist verpflichtet vor Beginn der Feilbiethung 10% des Ausrufspreises d. i. 704 fl 5 kr. als Vadium zu Händen der Licitationscommission zu erlegen und zwar baar oder in Bücheln der galizischen oder der Drohobyczer Sparkassa.

Sollten diese Objekte bei den festgesetzten 2 Terminen nicht über oder um den Schätzungswerth veräußert werden, für diesen Fall wird zur Verfassung der erleichternden Bedingungen eine Tagfahrt auf den 18 Juni 1882 um 10 Uhr Vm anberaumt, und zu demselben alle Interessenten mit dem vorgeladen, daß die Ausbleibenden zur Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden werden gezählt werden.

Der Tabularauszug und das Schätzungsprotokoll sowie die etwaigen Feilbiethungsbedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Wovon beide Partheien k. k. Steueramt in Drohobycz, k. k. Finanz Prokuratur in Lemberg, Stadtgemeinde Drohobycz, die k. k. Finanzprokuratur namens der gr. kath. Kirche in Drohobycz, Alexander Schorr, Jakób Becher, Leib Nuta Grünbaum, Charlotte Ludmerer, Adela Rost, k. k. priv. Actien Hypothekenbank in Lemberg, endlich alle jene Gläubiger, welche nach dem 6. Feber 1882 als dem Tage der Ausfertigung des Tabularextraktes auf die zu verkaufenden Realitäten ein Pfandrecht erwirken sollten oder denen der Feilbiethungsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte durch den hiemit in der Person des H. Adv Dr. Wohlerner bestellten Curator und durch Edicte verständigt

Drohobycz, am 8. März 1882.

Z. 11547 (2495 1- 3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird kundgemacht, daß in der Executionssache des Mayer Edl. von Kallir und B risch P. p rs als Curatoren der Malke Aschkenasy'schen Legate wider die liegende Nachlaßmasse nach Jacob Aschkenasy und Samuel Aschkenasy pto. 120 Silberrubel, 120 S R und 120 S. R. SRG. zur Durchführung der Lizitation der dem Schuldner gehörigen sub tab Nr 1023 in Brody gelegenen Realität im Wege der öffentlichen Versteigerung zwei Lizitationstermine auf den 2ten Mai und auf den 5ten Juni 1882 jedes Mal um 10 Uhr Vm. im Bureau Nr. V festgesetzt wurden.

Als Ausrufspreis wird der Schätzungswerth von 2695 fl. ö. W festgesetzt.

Das Vadium bildet den Betrag von 269 fl. 50 kr ö W. für alle jene Gläubiger, welche nach Ausfertigung des diesfälligen Tabularextractes, d. i. nach dem 10ten August 1881 an die Gewähr der in Rede stehenden schuldnerischen Realität gelangen sollten, so wie alle jene Gläubiger, welchen der Lizitationsbescheid aus was immer für einen Grunde nicht zugestellt werden könnte, wurde Dr. Starzewski Landesadvokat in Brody zum Curator ernannt

Die Lizitationsbedingungen und der Tabularauszug können in der Registratur eingesehen werden

Brody, den 3ten November 1881.

Z. 2329 (2496 1—3)

Am 11ten Mai 1882 10 Uhr Vormittags als vierten Termine, findet hiergerichts die exekutive Versteigerung der der Nachlaßmasse nach Thekla Ustyanowicz gehörigen aus zwei Tabularkörper bestehenden Realität Nr. tab. 867/cons. 1182 in Brody, behufs Einbringung von 6780 fl. 15 kr. SRG. zu Gunsten der k. k. priv oesterr. Hypothekenbank in Wien statt.

Der Ausrufspreis ist der Schätzungswerth von 19 400 fl. — Vadium 1000 fl.

Diese Realität wird auch unter dem Schätzungswerthe um welchen immer Preis hintangegeben werden.

Weitere Feilbietungsbedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.

Wem der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt wäre, oder wer nach 25ten Mai 1875 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollte, dem ist Advokat Dr. Starzewski zum Curator bestellt.

Brody, den 9ten März 1882.

L 6210. (2516 1—3)

C. k. Sąd Żydaczowski sprzeda 22 maja i 21 czerwca 1882 o godzinie 10 rano przynajmniej za cenę szacunkową 700 złr. w.a. dnia 19 lipca 1882 godzina 10 rano zaś za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu realność Jakuba Buczkowskiego położoną lkm 9 subrep. 4 w Hanowcach celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 227 złr. 95 ct. wa. z pn. Zakład wynosi 70 złr.

Resztę warunków, tudzież akt opisania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych i późniejszych wierzycieli realnych, tudzież którymby uchwały tej sprawy nie doręczono, pan Edmund Opolski notaryusz Żurawieński.

Żydaczów dnia 18 lutego 1882.

L. 9402. (2527 1—3)

Podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Gronnera w kwocie 62 złr. a. w. z pn. odbędzie się na dniu 10 maja i 14 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie licytacyjna sprzedaż realności pod N. 33 w Krukach, Antoniego Piwowarczyka własna.

Realność ta sprzedaną zostanie tylko powyżej lub za cenę szacunkową a wrazie nieuzyskania takowej i na drugim terminie wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 14 czerwca 1882 o godzinie 3 po południu, poczem trzeci termin, na którym powyższa realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, z urzędu wyznaczonym zostanie

Cena szacunkowa i wywołania 275 złr. Wadyum 27 złr. Kuratorem wierzycieli c k. Notaryusz Niemczewski.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k Sąd powiatowy.
Oświęcim 24 lutego 1882.

L. 13148. (2524 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza że dnia 1 maja 1882, dnia 1 czerwca 1882 i dnia 3 lipca 1882 zawsze o godzinie 10 rano sprzedaną będzie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 6000 złr. w. a. realność i część realności pod L. 496 st. 110 n. m. w Buczaczu położone wedle Dom. I pag 123 n. 3 haer. i Dom. I pag. 126 n. 4 haer. Arona Hochstaedtera własne, na zaspokojenie pretensyi c. k. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 56 złr. 70 ct, 56 złr. 70 ct. i 669 złr. 25 ct w. a. z pn.

Wadyum 600 złr. w. a. reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Dla wierzycieli późniejszych i niewiadzących ustanawia się kuratora w osobie c. k notaryusza p. Konstantego Stupnickiego w Buczaczu.

C. k Sąd powiatowy.
Buczacz dnia 6 lutego 1882.

L. 8053. (2511 2—3)

W dniach 20 kwietnia, 25 maja i 22 czerwca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod n. k. 73 subr. 168 w Bohorodczanach położonej, do dłużników Eliasza i Maryi Haławajów należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 84 zł. 24 ct. a w. z pn, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł., wadyu 15 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany dnia 30 grudnia 1881.

L. 7937. (2494 2—3)

C. k. sąd powiatowy Brzeżański ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Salamona Rubina przeciw Gitli Neuschüllerowej a względnie jej masie nieobjętej pto 200 zł. z pn. dozwolił przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 145/178 w Brzeżanach mieście położonej, wedle dom. IV pars. I pag. 347 i dom. IV prs. II pag. 233 n. 6 haer. Gitli Neuschüllerowej własnej, w jednym terminie dnia 3 maja 1882 o godzinie 9 rano w zabudodowaniu sądowem, na którym terminie wspomniana realność także i niżej ceny szacunkowej 3293 zł. 80 ct. za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 150 zł. w gotówce, w książeczkach galic. Kasy oszczędności, oblig. indemnizacyjnych, listach zastawnych galic. akc. Banku hipotecznego według kursu w Gazecie Lwowskiej. Resztę warunków licytacyi i wyciąg tabularny w tutejszym sądzie przejrzeć można.

O tem zawiadamia się strony, zaś wierzycieli, którzyby po dniu 15 stycznia 1881 do tabuli weszli lub którymby postanowienie licytacyjne doręczonem być nie mogło do rąk kuratora dra Finkelsteina adwokata w Brzeżanach.

Brzeżany dnia 28 grudnia 1881.

L. 8057. (2512 2—3)

W dniach 20 kwietnia, 25 maja i 22 czerwca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod n. k. 141 subrep. 34 w Bohorodczanach starych położonej, dłużnika Nykoły Dydycza własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 98 zł. a. w. z pn., każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł. wynosi, wadyum wynosi 10 procent t. j. 20 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, protokoł opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany dnia 30 grudnia 1881.

L. 600. (2491 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie należących Zakładowi kred. włość. we Lwowie od spadkobierców Martyma Pańczaka 18 tu zapadłych rat pożyczkowych po 6 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 45/98 w Opoce położonej, została dozwoloną.

Do sprzedaży tej wyznacza się trzy termina, a mianowicie na dzień 25 kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1882, każdym razem o 9 godzinie przed południem z uwagą, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie i także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cena wywołania wynosi 150 zł., wadyum 10 procent tejże. Resztę aktów przejrzeć można w sądzie.

Podbuż dnia 10 marca 1882

L. 1408. (2515 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sum 300 zł. i 100 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod n. k. 117 subrep. 149 w Hołyniu położonej, dłużnika Iwana Mazureka własnej, w tutejszym ces. król. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 28 kwietnia, 26 maja i 26 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania 800 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież protokół opisania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rożniatów dnia 31 marca 1882.

L. 1076. (2514 2—3)

W dniach 28 kwietnia, 26 maja i 26 czerwca 1882 odbędzie się sprzedaż reaności nietabularnej pod n. k. 87 subrep. 59 w Ceniawie położonej, dłużnika Pańka Gałaszczuka a względnie tegoż leżącej masy spadkowej własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 86 zł. 76 ct. a. w. z pn, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szcunkowa 150 zł, wadyum wynosi 10 procent. Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 1 kwietnia 1882.

L 9539. (2498 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Wojciechowi Piechucie i Rozalii Piechutowej celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 500 zł. a względnie 490 zł. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 2 maja, 6 czerwca i 11 lipca 1882 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 281 w Rakszawy położonej wyk. hip. 463 objętej a Wojciecha Piechuty własnej.

Cena wywołania jako cena szacunkowa stanowi suma 900 zł, wadyum wynosi 90 zł. Resztę warunków licytacyjnych jako też protokół zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Łańcut dnia 17 grudnia 1881.

L. 5108. (2433 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 14 czerwca, dnia 12 lipca i dnia 16 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 52/89 w Michalewicach położonej, Franka Wilczyńskiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 140 zł. 80 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 300 zł.

Wadyum 30 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 30 grudnia 1881.

L. 247. (2440 2—3)

Ces. król. sąd obwodowy w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 30.290 zł. 18 ct. w. a. z pn. rozpisuje na nowo przymusową publiczną licytacyę do Haliny Bieniaszewskiej należących, dóbr Wysoka powyższej pretensyi wedle Dom. 225 p. 87 n. 60 on. za hipoteką służących pod następującemi warunkami uchwałą z dnia 26 sierpnia 1880 l. 4244 już ogłoszonemi.

1. Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie, dnia 31 maja i 30 czerwca 1882 zawsze o godzinie 10 rano.

2 Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 61.800 zł. w. a.

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

O rozpisaniu licytacyi tej zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którymby uchwała ta na czas doręczoną być nie mogła, albo którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego do tabuli weszli, niniejszym edyktem i do rąk ustanowionego już kuratora adw. Dra Maks. Kostheima z substytucyą Dra Reinesa

Rzeszów 2 marca 1882.

L. 1835. (2441 2—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Gustawa Borysiewicza w kwocie 1200 zł. w. a. z p. n. oddędzie się w tutejszym sądzie dnia 15go czerwca 1882 dnia 20go lipca 1882 i dnia 17go sierpnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 101 st. 38 now. w Samborze w dzielnicy lwowskiej położonej, wedle Dom. VI. pag. 399 n 12 haer. i dom. VII. pag. 35 n 13 haer. dłużników Ambrożego i Emilii Chmielowskich własnej, protokołem de praes. 18 października 1881 l. 13610 przymusowo ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 7826 zł. 56 ct. w. a.

2. Wadyum wynosi sumę 782 zł. w. a

3. Realność ta będzie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim zaś i niżej takowej lecz nie niżej sumy wszyskich długów z. pn. na tej realności zahipotekowanych najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Gdyby zaś realność ta na tych trzech terminach za ustanowioną tam cenę sprzedaną być nie mogła, natenczas wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 7go września 1882 o godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli hipotecznych pod tym rygorem się wzywa, iż niejawiący się jako milcząco przystępujący do wniosków jawiących się uważani będą.

4. Resztę warunków i akt detaksacyi przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się obydwie strony c. k. urząd podatkowy w Samborze c. k. Prokuratoryę skarbu, Juliana i Zuzannę Sokołowskich umysłowo chorych do rąk kuratora Józefa Majewskiego, Samborską kasę oszczędności, Saula Lehrmana, masę Elżbiety 1go śl. Kesselring 2go Fripper i jej z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała niniejsza albo wcale, albo w należytem czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby do tabuli po dniu 6 lutego 1882 weszli przez ustanowionego dla nich kuratora adwokata Dr. Wołosiańskiego z zastępstwem adwokata Dr. Witza i przez edykta.

Sambor, dnia 7 marca 1882.

L. 2850. (2470 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 13200 złr. w. a. odbędzie się dnia 5 czerwca 1882 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę dóbr Gorzejowy górnej i średniej w powiecie Pilznienskim położonych do Stefanii Krasuskiej i Florentyny Machnickiej należących, w terminie czwartym.

Cenę wywołania przedstawia wartość dóbr w ilości 26396 złr. w. a. Gdyby tej nie ofiarowano, dobra rzeczone sprzedane będą za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2640 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy wszystkich wierzycieli hypotecznych do rąk własnych, niewiadomych zaś, którzyby po dniu 24 listopada 1881 prawo zastawu uzyskali, a w szczególności z miejsca pobytu niewiadomego Jana Grodzińskiego lub w razie jego śmierci spadkobierców z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, do rąk kuratora Dra Emila Psarskiego.

W Tarnowie, dnia 16 marca 1882.

L 17393 (2471 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Fedora Melnyka przeciw Hnatowi Melnyk pto. 50 złr. wa. z pn. publicz na sprzedaż połowy realności pod lk. 22 w Ispasie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika Hnata Melnyka należącej, na 730 złr. aw. oszacowanej, na dniu 10go maja, 14go czerwca i 20 lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie się odbędzie.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi 730 złr. aw.

Wadyum 10 $_0/^0$ t. j. 73 złr. aw.

Akt opisania oszacowania tudzież bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kołomyja 21o grudnia 1881.

L. 5641. (2450 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości że celem wydobycia pretensyi ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 234 zł. 39 ct. wa. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska dłużników spadkobierców Iwana Koczana własnej w Kamionce wołoskiej pod ld. 79 położona, ciała tabularnego niestanowiąca na 450 zł. oceniona na terminach 2 maja, 16 maja i 5 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rawa 18 stycznia 1882.

L. 898. (2399 3—3)

Dnia 23 maja 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k 284 w Brzesku położonej, wyk. hip. 284 księgi grunt. gminy Brzesko objętej, Antoniny Marcowej własnej, na rzecz Saula Hellera, celem zaspokojenia 270 zł

Cena szacunkowa 600 zł., wadyum 60 zł. a. w. Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 11 lutego 1882.

Zl. 188 (2386 3—3)

Im Grunde Ersuchschreibens des Kolomaer k. k. Kreisgerichtes vom 15 Dezember 1881 Zl. 11662 wird zur Hereinbringung der Forderung der Malke Sucher gegen Mendel Reiter per 121 fl. ö W. samt N. G. die keinen Tabularkörper bildende in Niezwiska sub Nr. 66 gelegene dem Schuldner eigenthümliche Realität am 24. Mai 1882 und am 27. Juni 1882, um 9 Uhr Vm. über oder um den Schätzungswerth und am 1. August 1882 um 9 Uhr Vm. auch unter dem Schätzungswerthe im Gerichtshause öffentlich feilgebothen.

Zum Ausrufspreise wird der Schätzungswerth 40 fl. ö. W. angenommen, die Lizitationsbedingnisse können bei Gerichte eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Obertyn, den 24. Februar 1882.

L. 13964. (2401 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Walerego Kołodziejskiego w kwocie 500 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 12 maja i 16 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacyjna sprzedaż domu dłużnika Judy Postera pod n. k. 170 w Pawłosiowie położonego. Przy terminach tych realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej 250 zł. lub za takową sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 25 zł. Akt zastawnego opisania i oszacowania, tudzież dalsze warunki licytacyjne mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Jarosław dnia 12 lutego 1882.

L. 1687. (2445 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż 2/5 małoletnich Katarzyny i Maryanny Ryczkównych własnych części realności w Nowejwsi pod Nk. 48 położonej na pokrycie pretensyi Jana Galocha w sumie 20 złr. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 26 kwietnia, 22 maja i 19 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 404 złr. wadyum 41 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Gojskiego w Kętach.

Kęty 18 marca 1882.

L. 3211. (2396 3—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie zalegających z większej sumy 250 zł. odbędzie się w dniach 5 czerwca, 10 lipca i 8 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna licytacya realności pod l. k 3 w Węgrzcach położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 3 gmina kat. Węgrzce Józefa i Michaliny małżonków Ciaćmów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość tejże realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 1000 zł. a. w. Rzeczona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej sumy wyrównywującej wszystkim na tej realności intabulowanym długom sprzedaną będzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli lub tych, którymby uchwała licytacyjna albo późniejsze doręczone być nie mogły, jest adwokat dr. Rettinger z substytucyą adwokata dra Trojnalskiego w Krakowie.

Kraków dnia 10 marca 1882.

L 5033. (2387 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego celem wydobycia kwoty 150 zł. z pn na dniu 9 maja i dniu 9 czerwca 1882 o godzinie 9 z rana powyżej lub za cenę szacunkową, a na dniu 11 lipca 1882 o godzinie 9 z rana poniżej ceny szacunkowej realność pod l. k. 2 w Hanczarowie położonej, Iwana Gerelnika własnej, ze wszystkimi do tejże realności należącymi, w prototole zastawnego opisu z dnia 18 kwietnia 1872 opisanymi gruntami i innemi przynależytościami w budynku tutejszego sądu przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Za cenę wywołalną ustanawia się cenę szacunkową 400 zł. a wadyum złożone być ma w kwocie 40 zł. Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn dnia 28 października 1881.

L 1482. (2431 3—3)

W dniach 5 maja, 7 czerwca i 14 lipca 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Dawida i Sary małż. Erlbaum pod n. 89 w Husakowie położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 300 zł. a. w. z pn. na rzecz Leiby Stein w Dobromilu.

Cena wywołania 330 zł., wadyum 10 procent Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska dnia 23 marca 1882.

L. 7193. (2388 3—3)
W dniach 28 kwietnia, 30 maja i 30 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Danyły Lesyszyn własnej, w Luczy pod l. k. 223 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Hersza Leiby Rath w kwocie 18 zł. 65 ct a w. Cena szacunkowa wynosi 84 zł, zakład 8 zł. 40 ct. a. w. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.
Peczeniżyn dnia 30 grudnia 1881.

L. 3743. (2403 3—3)
Na prośbę Szymszona Rohrbergera na zaspokojenie wierzytelności 73 zł. 50 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach I 12 kwietnia, II 10 maja i III 13 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności Michała Szyszki Osefów pod nr. k 52 st. 305 n. w Dorożowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej. Cena szacunkowa 242 zł., wadyum 10 procent. Dalsze warunki i akta znajdują się w registraturze do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy.
Łąka, dnia 29 września 1881.

L. 3296. (2438 3—3)
W edykcie tusądowym z dnia 23 lutego 1882 do l. 1606 zaszła ta omyłka, że realność egzekuta Mojżesza Arona Bechera sprzedać się mającą na dniu 24 kwietnia 1882 zamiast l. k. 53¾ l. top. 397/508 oznaczono l. k. 53 l. top. 397/508, którą to omyłkę niniejszem się prostuje.
Kołomyja dnia 31 marca 1882.

L. 1356. (2430 3—3)
W dniu 5 maja, 7 czerwca i 14 lipca 1882 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya kawałka gruntu z gospodarstwa pod l. k. 56 w Kalnikowie do Femki Kowal należącego, nieintabulowanego, celem zaspokojenia sumy 28 zł a. w. na rzecz Tekli Terleckiej
Cena wywołania 65 zł., wadyum 10 procent. Reszta warunków w registraturze.
C. k sąd powiatowy.
Mościska dnia 22 marca 1882.

L. 82. (2479 3—3)
Dnia 15 czerwca, 13 lipca i 10 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż domu wraz z placem i ogródkiem pod nr. 37 w Makowie położonych, na 230 zł ocenionych, Anny Cycoń własnych, celem zaspokojenia pretensyi Joachima Rittera w kwocie 27 zł a. w. z pn.
Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.
C. k. Sąd powiatowy.
Maków dnia 10 marca 1882.

L. 6545. (2444 3—3)
W sprawie egzekucyjnej Samuela Münzera przeciw leżącej masie po Salomonie Ber Silberze o 157 zł. 50 ct. a. w. odbędzie się przymusowa sprzedaż części tabularnej realności pod n. 42 w Horodence położonej a oszacowanej na 2565 zł. w. a., w dniach 2 maja, 20 czerwca i 18 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano. Wadyum wynosi 256 zł. 50 ct. a. w. Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądu tutejszego. Z c. k. Sądu powiatowego.
Horodenka dnia 3 lutego 1882.

L. 4784. (2459 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że celem uzyskania kwoty 20 zł. z pn. na rzecz Towarzystwa kredytowego „Oszczędności“ w Tłumaczu odbędzie się w dniach 2 maja 2 czerwca i 4 lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod Nk. 9 w Dolinie położonej dłużnika Jakowa Kuma nickiego własnej a ciała tabularnego nie stanowiącej, a to w dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś przy trzecim za jakąkolwiek cenę.
Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 46 zł. wadyum 4 zł. 60 ct, resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.
Ck. Sąd powiatowy.
Tłumacz dnia 30 października 1881.

L. 4085. (2481 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Herscha Margulesa przeciw Andruchowi Senków pto 9 zł. i 34 zł. 50 ct. wa z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 55 w Zarwanicy położona ciała tabularnego niestanowiąca w trzech terminach a to dnia 22 kwietnia, 20 maja i 21 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutej szym ck. sądzie.
Cena wywołania stanowi kwotę 130 zł. wa. zakład wynosi 10pr. od sumy wywołania. Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tusądowej registraturze.
Wiśniowczyk dnia 31 grudnia 1881.

L. 764. (2473 3—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego i Klary Iwanickich w sumie 530 zł wa. odbędzie się na rzecz tychże w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 27 kwietnia 26 maja i 27 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya trzech kawałków gruntu w Pułankach położonych, dłużnika Salamona Bigajera własnych ciała tabularnego nie stanowiących.
Cena wywołania 280 zł. wadyum 28 zł. w. a.
Protokół zastawnego opisania i reszta warunków mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.
we Frysztaku 10 marca 1882.

L. 63. (2476 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności zbiorowej kasy sierocej krakowieckiej w kwocie 300 zł. wa z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 233 w Krakowcu położonej dłużników Jakuba i Raszki małż. Silbermanów wedle Tom. II. str. 160 Nr. 3 haer. własnej w dniach 12 kwietnia, 5 maja 30 maja 1882 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.
Cenę wywołania stanowi kwota 1165zł zakład 116 zł. 50 ct. wa.
Warunki licytacyjne i akt oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Krakowiec dnia 31 stycznia 1882.

L. 5379. (2449 3—3)
Podaje się do powszechnej wiadomości że celem wydobycia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 5 rat a 13 zł. i reszty kapit. 168 zł.92 ct. wa. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska dłużników Semka i Anny Podczechom własnej w Kamionce wołosk. pod l. d. 9 położona ciała tabularnego niestanowiąca na 300 zł wa. oceniona na terminach 9 maja, 30 maja i 12 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Rawa 10 stycznia 1882.

L. 8691. (2478 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku, oznajmia, że dnia 9 maja, 13 czerwca 18 lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż dwu zagonów gruntu w Gwizdowie bez numeru do Maryanny Sołkowej należących, na 230 zł. oszacowanych, na zaspokojenie wierzytelności Estery Beller w kwocie 39 zł.
Zakład wynosi 23 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.
Leżajsk 12 września 1881.

L 1078. (2429 3—3)
Ck. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 400 złr. a względnie 366 złr. 4 ct. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 325 st. 14 now. w Komarnie położonej, wedle l. 6 Dom. Tom. I pag. 297 n. 1 haer. Jana i Zofii Szczeblów własnej, na trzech terminach dnia 26 kwietnia 1882, 10 maja 1882 i 31 maja 1882 każdego razu o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 14 czerwca 1882 tamże.
Cena wywołania 800 złr. wadyum 10% ceny wywołania w gotówce.
Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i protokół zastawniczego oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla wierzycieli hypotecznych niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem p. Michała Orłowicza w Komarnie.
Komarno 28 lutego 1882.

L. 4786. (2460 3—3)
Ck. sąd pow. w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 55 zł. z pn. na rzecz Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu odbędzie się w dniach 19 kwietnia, 19 maja i 19 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie publiczna licytacya następujących realności ciała tabularnego niestanowiących w Łokutkach położonych.
1. Realności pod l. k. 52 Mikołaja Ostopnika własnej na 85 zł. ocenionej.
2. Realności pod l. k. 22 Maksyma Howatego własnej, na 60 zł. ocenionej.
3. Realności pod l. k. 12 Onufrego Meryndy własnej, na 37 zł. ocenionej.
W dwóch pierwszych terminach każda z tych realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa ustanawia się też za cenę wywołania. Wadyum dla pierwszej realności wynosi 8 zł. 50 ct., dla drugiej 6 zł. a dla trzeciej 3 zł. 70 ct. a. w. Reszta warunków można przejrzeć w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz dnia 30 października 1881.

L. 4785. (2458 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że celem uzyskania sumy 40 zł. z pn. na rzecz Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu odbędzie się w dniach 19 kwietnia, 19 maja i 19 czerwca 1882 a to każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutej. publiczna przymusowa licytacya następujących realności w Tłumaczu położonych, ciała tabularnego niestanowiących a mianowicie 1) Mikołaja Jakowińki pod l. k. 7/58, 2) Ludwika Kłossowskiego pod l. k. 536 i 3) Jurka Olejnika pod l. k. 533/498 z tem nadmienieniem, że przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś także poniżej takowej te realności sprzedane będą.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi pierwszej realności 55 zł., drugiej 480 zł. dąż realności pod l. 52/89 w Michałowicach a trzeciej 23 zł., zaś wadyum pierwszej 5 zł., drugiej 48 zł. a trzeciej 23 zł. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz dnia 30 października 1881.

L. 4323 (2497 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 4 maja, 1 czerwca i 28 czerwca 1882 zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności pod l. 37 subrep. 12 w Lubatowie, ciała hipotecznego niestanowiącej, Pawła Kasprzyckiego własnej.
Cena wywołania 350 zł., wadyum 35 zł. a. w. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Dukla dnia 31 grudnia 1881.

Księgi gruntowe.

L. 81. (2531)
C. k Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Zarzyce dnia 15 kwietnia 1882 rozpoczyna.
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.
Stary-Sącz 7 kwietnia 1882.

L. 1229 (2529)
Arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Babińce z miejscowością Kutce wraz dotyczącemi aktami wykłada się do przejrzenia.
Do wniesienia zarzutów względnie dalszej rozprawy wyznacza się termin na 14go kwietnia 1882.
Komisya hipoteczna.
Rohatyn 8 kwietnia 1882.

L. 2551. (2528)
Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Nowosiółka z kolonią Justynówka powiatu sądowego Podhajeckiego rozpoczyna komisya hipoteczna 18 kwietnia 1882.
Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć. co dla obrony praw swych uzna za stosowne.
Podhajce dnia 7 kwietnia 1882.

L. 60. (2521)
Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Konstantynówka rozpoczną się dnia 20 kwietnia 1882.
Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub ochrony swych praw za stosowne. uzna.
Kimisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol dnia 8 kwietnia 1882.

L. 61. (2520)
Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Toustoług rozpoczną się dnia 24 kwietnia 1882.
Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się przed kierującym dochodzeniami zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.
Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol dnia 8 kwietnia 1882.

L. 4951. (2435 2—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:
Dział, Pieniążkowice, Morawczyna, Rdzawka, Sieniawa, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;
Bzianka, Lutoryż, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie;
Strzegocice, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;
Kłokowa, Rzędzin, Skrzyszów, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Tarnowie;
Korzeniów z miejscowością Wolica, Męciszów, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;
Łopuchowa, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;
Bogoniowice, Bobowa, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;
Zabierzów z miejscowością Wola Zabierzowska, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;
Bieńkowice, Jankówka, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;
Lubomierz, Łapanów, Wolica, Sobolów, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;
Bieleza z miejscowością Waryś, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;
Dąbrowa szlachecka, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;
Białybór z miejscowością Blizna, Sokole, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu położonych, wreszcie dla miasta Biała w okręgu i siedzibie sądu powiatowego w Biały położonego, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 3 listopada 1880 l. 17387 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi ks ęgami gruntowemi objętych, z dniem 28 lutego 1882 upłynął.
Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 grudnia 1882 włącznie w tym sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.
Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.
Kraków 22 marca 1882.

L. 5026. (2325 3—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:
Sielec, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;
Dragaszów, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;
Komorniki, Żegartowice z miejscowością Bigoszówka, Mierzeń z miejscowością Kwapinka, Skrzynka w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;
Łęki, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;
Moszczanica, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;
Jodłownik, w okręgu sądu powiatowego w Limanowie;
Woźniczna, Radlna w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Tarnowie;
Mała w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;
Podlesie, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;
Wólka Sokołowska, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;
Rączna, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;
Woliczka, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie; położonych otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 7 grudnia 1880 l 19454 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchom ści wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 28 lutego 1882 upłynął.
Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 grudnia 1882 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.
Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.
Kraków 23 marca 1882.

Upadłości.

L. 14662. (2464 1—3)

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. pp. położony majątek zmarłego ś. p. Stanisława Dobrzańskiego.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. Radcy kraj. Ramskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw Dr Gajewskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 9 maja 1882 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 czerwca 1882 i podać ją na terminie na dzień 13 czerwca 1882 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 2 kwietnia 1882.

L. 1317 (2395)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako instancya konkursowa podaje do wiadomości, że na podstawie dokonanego przez wierzycieli rozbiorowej masy Markusa Stempla, kupca z Brodów, na dniu 9 lutego 1882 wyboru p. D. Ornstein adw w Brodach zawiadowcą, a pan Eliasz Rosenthal z Brodów zastępcą zawiadowcy tej rozbiorowej masy ustanowiony zost ł.

Złoczów 18 lutego 1882.

L 8050. (2366 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 194 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek W. E. Różyckiego kupca protokołowanego w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana ck. Radcę sądu krajowego Korytowskiego a tymczasowym zarządcą masy Pana adw. Dr. Abłamowicza z substytucyą Pana adw. Dr. Schöna.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 18 kwietnia 1882 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 31 maja 1882 w ck sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk., unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 27 czerwca 1882 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkają winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustawionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej"

Termin do likwidacyi oznaczonym, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 1 kwietnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5155. (2518 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że Zygmunt Holcer zamianowany c. k. notaryuszem w Strzyżowie przepisaną przysięgę na dniu 15 marca 1882 wykonał.

Kraków 29 marca 1882

L 553. (2519 1—3)

W depozycie tutejszego sądu obwodowego przerachowane są w sprawach:

a) Mikołaja Bednarowskiego o kradzież 2 zł. 55 ct. uzyskane ze sprzedaży konia.

b) Iwana Kowalskiego o kradzież gotówka odebrana w kwocie 2 zł. 86 ct. i 9 zł. 80 ct uzyskane ze sprzedaży kożucha i chustki

c) Stanisława Kuchtykiewicza o kradzież 2 zł. 20 ct. uzyskane ze sprzedaży żyta.

d) Leizora Handschuha o kradzież 14 zł. ze sprzedaży koni.

e) Hersza Schreibera o 17 rubli ross. pocztą nadesłane.

Wzywa się niewiadomych właścicieli, ażeby w przeciągu roku od dnia 3go umieszczenia tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili i swoje prawa własności do poszczególnych przedmiotów udowodnili, gdyż inaczej powyższe kwoty kasie rządowej oddane zostaną.

C. k. sąd obwodowy
Tarnopol dnia 29go marca 1882.

L. 427. (2482 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Załościach zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Schlojmę Rozena, że na prośbę c. k. gal. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego wniesionej dozwolone zostało uchwałą z d ia 28 stycznia 1882 do l. 427 celem ściągnienia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwotach 3 zł 36 ct. 4 zł. 20 ct. 4 zł. 64 ct. 10 i 62 zł wa. z pn. egzekucyjne opisanie realności bez numeru w Załościach położonej, własność jego stanowiącej.

Wzywa się zatem Schlojmę Rozena, ażeby w celu obrony praw swoich zgłosił się do ustanowionego dla niego kuratora p. Bronisława Małkowskiego, aptekarza z Załoziec, bądź też do tutejszego sądu osobiście lub przez wymienić się mającego pełnomocnika.

Załośce dnia 28go stycznia 1882.

L. 10282. (2307 1—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 7go marca 1882 do l 10282 wnieśli Salomon Krug, Małka Friedmann zamężna Krug, Izaak Schäfferstein i Reissel Briefer. zamężna Schöferstein przeciw Ulysa czyli Hades, Bendet czyli Bendel a ewentualnie przeciw jej nieznanym spadkobiercom lub prawonabywcom pozew o własność $^1/_4$ części real pod l. $104^3/_4$ we Lwowie położonej, na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia piśmiennej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adwokat Dr. Dziubiński kuratorem a tegoż zastępcą adw. Dr. Bliziński mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwow dnia 18 marca 1882.

L. 429. (2442 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia Tomasza Skoczenia, że przeciw ni mu Michał Piksa jako prawonabywca Petroneli Skoczeń wniósł pod dniem 14 stycznia 1882 l 429 pozew o uznanie go i wpis za właściciela połowy realności pod lk. 29 w Nawojówce położonej wykazem hipotecznym dla gminy katastralnej Zawada l. 11 objętej w załatwieniu którego termin do ustnej rozprawy na 3 maja 1882 wyznaczono.

Ponieważ pozwany Tomasz Skoczeń z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy przeto w celu zastępowania go na koszt i jego niebezpieczeństwo ustanowiono dla niego kuratorem tut adw. Dr. Schorusteina ze substytucyą adw. Dr. Żelechowskiego, z którym spór powyższy wedle ustawy o postępowaniu sądowem ustnem przeprowadzonym będzie.

Niniejszem poleca się pozwanemu ażeby na powyższym terminie swoją obronę wniósł lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego obrońcę so bie wybrał, lub innych środków do obrony swej użył, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C k. sąd pow. miej. delg.
Nowy Sącz 10 marca 1882.

L. 8192. (2500 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż sądu dnia 22 lutego 1882 do l. 8192 wnieśli Sara Selzer, Hersch Selzer i inni przeciw masie spadkowej Israela Selzera i tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pozew o wykreślenie sumy 156 zł. 36 ct. w. a. w stanie biernym sumy 4000 zł. mk. na rzecz masy spadkowej Israela Selzera intabulowanej na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 26 kwietnia 1882 godzinę 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanych spadkobierców Izraela Selzera nie jest wiadome został dla nich adwokat Dr. Krzyżanowski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Bliziński mianowany.

Wzywa się zatem spadkobierców Izraela Selzera aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu karatorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 4 marca 1882.

L. 4599. (2499 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dn a 18 marca 1881 do l. 12747 wnieśli Simon Blaustein jako opiekun nieletnich Dwory i Jakóba R ischerów Serl Hulles i Schifre P ch prośbę o intabulacyę ich za właścicieli części realności pod l. 255 m. położonej, dotąd Chany Rozy Klempner własnej, której to prośbie uchwałą z dnia 2 kwietnia 1881 l. 12747 zadość uczyniono.

Gdy miejsce pobytu Chany Rozy Klempfner nie jest wiadome, został dla niej adwokat Dr. Landesberger kuratorem, a tegoż zastępcą adwo at Dr. Stand mianowany.

Wzywa się zatem Chanę Rozę Klempfner, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów dnia 18 marca 1882.

L. 230. (2504 2—3)

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że na podstawie orzeczenia Wysokiego ck. sądu krajowego Wyższego jako sądu dyscyplinarnego z dnia 14 marca 1882 l. 5173, Adolf Kiernik, ck Notaryusz w Bełzie z powodu wdrożonego przeciwko niemu śledztwa dyscyplinarnego aż do prawomocnego ukończenia takowego w urzędowaniu zawieszonym z stał.

Z c. k. Izby notaryalnej
Lwów dnia 1 kwietnia 1882.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca:

Chińskie Srebro

Noże widelce, łyżki i łyżeczki.

Nożyki i widelczyki itd. także mam i w futerałach (e t u i).

1363 (3—?)

PRACOWNIA wyrobów kotlarskich FRANCISZKA SCHRAMMA

we LWOWIE

w realności własnej przy ul. Berka **licz. 12.**

wykonuje wszelkie roboty kotlarskie miedziane i żelazne, jako to: kotły parowe, zbiorniki, parniki itp., urządza nowe i naprawia istniejące już **Gorzelnie, piwowarnie, łazienki itp.**, wyrabia naczynia kuchenne, jakoteż naczynia i przyrządy dla Pp. **chemików, aptekarzy, cukierników** itp.

Wszelkie zamówienia wykonywa się według życzenia, szybko i po cenach bardzo umiarkowanych. Zapas miedzianych naczyń kuchennych znajduje się zawsze na składzie.

Kupuję starą miedź, mosiadz, cynę i ołów.

(2409 2—6)

Zakład wodoleczniczy

Ober-Weidlingau

koło **Wiednia,**

stacya kolei zachodniej, 20 minut od Wiednia.

Rozpoczęcie sezonu 20 kwietnia.

Lekarz ordynujący:

Dr. Maks Gumplowicz.

Informacya i prospekty w zakładzie i w Wiedniu I, Singerstrasse 4, 1 piętro.

(2410 2—12)

Für Musikkapellen




empfiehl seine nach dem neuesten System verfertigten Musikinstrumente. — Für reine Stimmung, leichte Aussprache dauerhafte Arbeit **leiste ich volle Garantie.** Sehr klangvolle Cinellen (Becken), Trommeln, Triangeln. Ist die geehrte Kunde nicht zufrieden so kann das Instrument auf meine Kosten retournirt werden. Bei Versicherung gebe ich Instrumente auf Probe und zur Ansicht **K. k. ausschl. priv. Musikinstrumenten-Fabrik Joseph Müller in Schönbach bei Eger, Böhmen.** (2507 1—3)

PLASTER THAPSIA

LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków

przeciw

KATAROM, KASZLOM, ZAPALENIU DYCHAWEK PŁUC, CIERPIENIOM I BOLOM REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM, etc., etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

Skład we Lwowie w aptekach P. Mikolascha i Kryżanowskiego; w Czerniowcach w aptece P. Golichowskiego.

(7620 25—30)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem

na rok 1882

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Zakład kąpieli siarczanych i żelazisto-borowinowych (analogicznych z Francensbadzkiemi)

w Pustomytach pod Lwowem,

którego zdroje wyszczególnione zostały listem pochwalnym na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w roku 1881.

Rozpoczęcie sezonu dnia 15 maja.

Choroby, w których kąpiele siarczane **z świetnym skutkiem** używane być mogą są: Gościec i dna (Rheumatismus et Arthritis), zołzy (szkrofuły), choroby nerwowe, choroby skórne, kiła (Syphilis), zanieczyszczenie krwi merkuryalne, zaniedbane lub zastarzałe chirurgiczne wypadki, jako to: zwichnięcia, złamania, rany, wadliwe blizny etc., w ogólności wszelkie choroby przewłoczne.

Przed bramą Zakładu jest przystanek kolei Arcyksięcia Albrechta.

Rozkład jazdy między Lwowem a Pustomytami podług Lwowskiego zegaru:

Odjazd ze Lwowa		przyjazd do Pustomyt	Odjazd z Pustomyt		przyjazd do Lwowa
godz. minut	—	godz. minut	godz. minut	—	godz. minut
7 — 5 rano	—	7 — 49 rano	7 — 36 rano	—	8 — 20 rano
5 — 45 wieczór	—	6 — 29 wieczor	7 — 29 wieczor	—	8 — 20 wiecz.

Podczas sezonu kursować będzie osobny pociąg w południe.

Pomieszkania w zakładzie tygodniowo od 3 zł. do 7 zł. nikt podług cenników restauracyi Lwowskich. Stały lekarz w miejscu. W tym roku zostanie nadto otwarty **osobny oddział hydropatyczny.**

Zwraca się szczególniejszą uwagę na kąpiele borowinowe (Moorbäder), które pod względem składu swego chemicznego nie ustępują w niczem kąpielom zagranicznym i mogą być z równym skutkiem użyte w cierpieniach kobiecych jak ***Francensbadzkie.***

(2205 5—14)

Pomimo podwyższonego cła!

O ile starczyć będzie znaczny zapas poleca

Handel Karola Bałłabana we Lwowie

bez podwyższenia ceny

HERBATY chińsko-rossyjskie

w najlepszym gatunku i wyśmienitym smaku.

1/4 klo. Congo cesarskiej	zł.	2.—
1/4 „ Familijnej	„	3.—
1/4 „ Melange de Moscau	„	4.—
1/4 „ Emperial	„	5.—
1/2 „ Wysiewek z najl. herbat	„	1.70
1/2 „ Ciast ang. do herbaty	„	1.20
1/2 „ Migdałów słodkich	„	.68
1/2 „ Rodzenków bez pestek	„	.35
1/2 „ Rodzenków dużych (Elemo	„	.36
1/2 „ Rodzenków czarny h	„	.32
1/2 „ Fig sułtańskich	„	.36
1/2 klo. Fig wiankowych	zł.	—.24
1/2 „ Daktyli do pieczywa	„	—.36
1/2 „ Daktyli Marokańskich	„	—.90
1/2 „ Cykaty francuskiej	„	1.—
1/2 „ Skórek pomarańcz cukr.	„	—.80
1 deka Wanilii	„	—.10
1/2 fut. Czekolady Jordana	„	.90
1/2 „ „ Sucharda (szwajc.)	„	1.30
1/2 „ „ wiedeńskiej z (capkiem)	„	—.80
Musztardy francuskie, angielskie i kremskie.		
Oliwa w najlepszym gatunku z Nicei.		

Wszelkie korzenia najtaniej, dalej: **Sosy angielskie, Likwory Amsterdamskie, Rosolisy** z fabryki J. Eksc. hr. Potockiego i hr. Drohojewskiego. **WINA** naturalne, węgierskie, austryackie, francuskie, S hampany z Epernay **po najniższych cenach.**

(1504 11—)

Podpisany hurtowny dom handlowy przesyła pocztą **za własną opłatą cła i franco** bez wszelkich wydatków, za pobraniem pocztowem

belę zawierającą $4^3/_4$ kilo netto

najwyborniejszej, bardzo aromatycznej **Kawy perłowej Manilla** za 7 zł. 74 ct.
najwyborniejszej, silnej **Kawy Jamaica** za 5 zł. 60 ct.

Koszyk o 5 kilo

zawierający około 35 sztuk najlepszych, wybranych **POMARAŃCZ** z Messyny **za 1 zł. 90 ct.**
lub około **45 sztuk CYTRYN** za 1 zł. 90 ct.

(2506 1—6) **R. MAITI w Tryeście.**



Chcąc zadość uczynić wielorakim wymogom, założyliśmy we Lwowie przy ulicy **Karola Ludwika l. 5**

wielki skład powozów,

w którym zawsze utrzymywać będziemy w zapasie obfity dobór powozów po każdej cenie. Przy trwałości naszych od dawna z dobrej sławy znanych wyrobów fabrycznych, jesteśmy w stanie pozbywać towar nasz po najprzystępniejszych cenach i przyjmujemy także wszelkie zamówienia.

SCHUSTALA i Spółki.

Nadworna fabryka powozów.

(1644 22—30)

Główny skład Piwa ołomunieckiego

nagrodzon. i odznaczonego medalem zasługi na wystawie wiedeńskiej

dla Galicyi i Bukowiny w beczkach i flaszkach

u ELIASZA HERTERA

we LWOWIE ul. Kopernika l. 8.

(747 8 33)

Dla słabych i rekonwalescentów.

Koniak i stare wina

z piwnic

APTEKI pod „GWIAZDĄ“

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

Koniak grande Champagne dla celów leczniczych, bardzo stary — cena 1/4 litrowej buteleczki 1 złr. 80 ct.

Wino Malaga, od roku 1843 na składzie będące — cena 1/4 litrowej buteleczki 1 złr. 2 ct.

Wino Tokajskie, bardzo stare, prawdziwe arcanum dla osłabionych — cena 1/4 litrowej buteleczki 2 złr. 50 ct.

Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów, nieco słabsze jak Malaga, pochodzi z okolic Granady. Wino wyborne, nadaje się osobliwie dla niewiast i dla dzieci — cena 1/4 litrowej buteleczki 1 złr. w. a.

Z wielkiej liczby świadectw lekarskich, przytaczam enuncyacye c. k. radcy namiestnictwa i referenta spraw sanitarnych krajowych Wgo **Dr. Alfreda Biesiadeckiego,** tudzież c. k. radcy dworu, profesora i dyrektora kliniki położn. Wgo **Dr. Karola Brauna** von **Foernwald.**

„Wina lecznicze wyrabiane przez p. KAROLA MIKOLASCHA, właściciela apteki pod firmą PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie, i to 1) wino hiszpańskie chinowe, 2) chinowe z żelazem, 3) pepsynowe, 4) peptonowe i 5) rzewieniowe zastosowywałem w odpowiednich cierpieniach i przyszedłem do przekonania, iż chorzy takowe chętnie jako smaczne zażywają, że przewyższają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby po części firm zagranicznych i że niektóre z nich są jedyne w swoim rodzaju, tak jako środki dyetetyczne jako też i lecznicze.

Używanie przeto tych przetworów jakoteż i win (Malaga i Tokaj) i Koniaku, dobrocią i czystością się odznaczających, mogę wszystkim kolegom jak najsumienniej zalecić.“

Lwów 31 marca 1882. **Dr. Alfred Biesiadecki** m. p. kraj referent sanit.

„Przysłane mi do oceny wina lecznicze wyrobu p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA, aptekarza we Lwowie, tudzież napoje dla rekonwalescentów, uznaję za bardzo dobre, w skutek czego będę je przepisywał w odpowiednich wypadkach.“

Wiedeń 20 marca 1882. **Dr. C. v. Braun** m. p.

Przy posyłkach liczę za opakowanie i stempel od jednej buteleczki 20 ct., od 2ch 30 ct., od 3ch 35 ct., od 6ciu 50 ct., od tuzina 80 ct.

Skład we LWOWIE w aptece pod „Gwiazdą“.
„ **w KRAKOWIE** Wgo **F. Gralewskiego.**
„ **generalny w WIEDNIU dla Austro-Węgier** i dla państw ościennych u p. **Wilhelma Maagera** III Heumarkt Nr. 3.
Skład generalny dla Bukowiny w aptece p. F. Kryżanowskiego w Czerniowcach.

(1076 1—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ... Papier ...